Nr. 107. PONIEDZIAŁEK 11. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył nadać najłaskawiej właścicielowi dóbr w Galicyi i honorowemu kawalerowi maltańskiemu Józefowi hr. Husarzewskiemu godność c. k. szambelana.

Jego Ekscelencya Pan Minister handlu mianował oficyała pocztowego Maurycego Manowardę, koncepistą przy Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Kuratorya fundacyi stypendyjnej ś. p. Piotra Więcławskiego nadała opróżnione stypendyum tej fundacyi, przeznaczone dla słuchaczów akademii technicznej w wysokości 150 zł. począwszy od bieżącego roku szkolnego, Janowi Kwiatkowskiemu, słuchaczowi 5. roku inżynieryi na technicznej akademii lwowskiej, synowi zmarłego prywatnego oficyalisty, utrzymującemu z lekcyi siebie i rodzeństwo.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. kwietnia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 11. maja.

Sąd o ubiegłej sesyi Rady państwa wypadł pomyślnie nawet w dziennikach, które w ostatniej chwili rozczarowane stanowiskiem Izby deputowanych wobec finansowej polityki rządu popadły w stan niezwykłej drażliwości. Z 51 przedłożeń przez rząd wniesionych załatwiono w obu Izbach Rady państwa 39. Jestto cyfra bardzo wysoka jeżeli się zważy, że pomiędzy temi przedłożeniami znajdują się projekty ustawodawcze mające prawdziwie pomnikowe znaczenie. Już same ustawy wyznaniowe, z których dwie pierwsze otrzymały sankcyę a trzecia wobec zgodnej uchwały obu Izb niebawem wejdzie w życie, zapewniają ubiegłej sesyi w dziejach parlamentaryzmu austryackiego stanowisko pierwszorzędne. Inne ustawy wprowadzające długo oczekiwaną reformę w dotychczasowych stosunkach sądowych, dalej ustawy treści ekonomicznej, z których każda w swoim zakresie jest pełną praktycznej doniosłości, wywołają wyraz szczerego uznania dla parlamentu nawet w kołach takich wyborców, dla których obojętnemi są kwestye polityczne w utartem tego słowa znaczeniu.

Sasi siedmiogrodzcy zdołali zwrócić na siebie uwagę w Niemczech a dziennikarstwo tamtejsze coraz częściej i dobitniej wyrzuca Węgrom wrzekomy zamach na saską narodowość. Tak przesadne i niesłuszne są wyrzuty dziennikarstwa niemieckiego, że *Pester Lloyd* widział się zniewolonym zabrać głos w tej sprawie i wystąpił z bardzo energiczną odprawą. Organ Deakistów zarzuca najpierw dziennikom niemieckim nieznajomość stosunków, gdyż rząd węgierski dokonaną reorganizacyą zarządu politycznego w Siedmiogrodzie nie naruszył żadnego prawa Sasów lecz tylko usunął zastarzałe urządzenia. Sasi doznawali zawsze i doznają obecnie jawnej opieki rządu i całego żywiołu węgierskiego, gdyż w przeciwnym razie dawno już byliby ulegli większości Rumunów. Tak dalece rozgniewał się *Pester Lloyd*, że rozstrzelonemi czcionkami upomina Niemców: Siedmiogrod nie jest Szlezwikiem a Austrya nie jest Danią i jeżeli miarka będzie przebraną, to Węgrzy nie zawahają się użyć środków dosadniejszych a wtedy pożałują Sasi dzisiejszej agitacyi swojej. Jestto może przedwczesna groźba, bo wpływowe dzienniki niemieckie nie biorą udziału w tych wycieczkach przeciw Węgrom. Ale nauczka nie zaszkodzi, bo pewnym dziennikarzom berlińskim od r. 1870 zachciewa się już rzeczy niestworzonych.

Znana z dobrych informacyi *Internat. Corresp.* otrzymała z Berlina ciekawą korespondencyę, którą powtarzamy z zastrzeżeniem, że nie bierzemy za nią odpowiedzialności na siebie. „Osoby — pisze korespondent — które miały sposobność spotkać się z cesarzem rosyjskim w Berlinie, utrzymują zgodnie, że powierzchowność jego od roku znacznie się zmieniła, że wygląda dzisiaj starzej od cesarza Wilhelma chociaż młodszym jest od niego o lat 20. Polityczne konferencye dotykały głównie dwóch przedmiotów: stosunków francuzkich i stanowiska księstw naddunajskich. Rząd niemiecki pragnie wzmocnić potęgę i samodzielność chrześciańskich wazalów Turcyi, ażeby w danym razie sprostać mogły stanowisku państw samoistnych. Dla Rosyi zaś samodzielność tych księstw ma być tylko środkiem szachowania Turcyi. Różnica zatem nie wyklucza zgodnej działalności obu rządów w chwili obecnej, gdyż tyczy się ostatecznego celu a nie środków. Co do francuzkich stosunków cesarz Alexander mimo osobistych sympatyi dla Bourbonów musiał przyznać, że rzeczywiście ani hr. Chambord ani książęta Orleańscy lecz tylko książe Ludwik Napoleon ma widoki przed sobą. Ale kwestya, kiedy ziści się to przypuszczenie, jest trudną do rozwiązania. Co do uregulowania stosunków handlowych na granicy odbyły się także konferencye. Ze strony rossyjskiej objawiono najszczerszą chęć uwzględnienia uzasadnionych zażaleń niemieckich. Ale o tych „najszczerszych chęciach“ rossyjskiego rządu tyle razy już słyszeliśmy, że nie możemy się łudzić nadto świetnemi nadziejami.“

Anglicy tak samo jak Niemcy pragną uregulowania stosunków handlowych z Rosyą a życzenie to powtarza dziennikarstwo angielskie co roku w czasie podróży cesarza Aleksandra do Rosyi. Obecnie zapewniano już stanowczo w Londynie, że w czasie pobytu cesarza Alexandra w tem mieście zawarty zostanie traktat handlowy pomiędzy Anglią a Rosyą. Bardzo prędko wiadomość ta okazała się nieuzasadnioną.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 9. maja.

Z Dzisiejszą rocznicę *Krachu* giełdowego, rocznicę poległych w maju na polu nieszczęśliwej spekulacyi giełdowej, dzienniki obchodzą w nie bardzo świetnym humorze. Żywo pozostać musiał w pamięci każdemu ten dzień 9. Maja r. z., ten czarny piątek, jak go tu powszechnie nazwano. Jeżeli nie w historyi politycznej, to w historyi ekonomicznej państwa austryackiego dzień 9. Maja 1873 ważną grać będzie rolę. Z początku na żart nazwano ten popłoch giełdowy *Krachem*, później nazwa ta utarła się do tego stopnia, że przeszła do wszystkich języków i stała się synonimem dla wszelkich przesileń i wywrotów finansowych. *Le Krach*, pod tą nazwą Francuzi, *il Krach*, pod tą nazwą Włosi, *the Krach*, pod tą nazwą piszą Anglicy ekonomiczne rozprawy w najpoważniejszych czasopismach o przesileniu wiedeńskiem; *Krachowi* były minister handlu dr. Schaeffle w czasopismie pod jego redakcyą w Tybindze wychodzącem poświęcił obszerną rozprawę, a deputowany p. Neuwirth w ostatniem swem dziele ekonomicznem, również połowę drugiego tomu. Zgoła *Krach* wiedeński zdobył sobie prawo obywatelstwa w świecie naukowym w całej Europie, a lubo nie zabrakło w roku ubiegłym na przesileniach giełdowych i finansowych w Paryżu, Berlinie, Frankfurcie, w Nowym Jorku, wszelako nigdzie *Krach* nie narobił takich spustoszeń, co w Wiedniu. Nic więc dziwnego, że cała prawie prasa płacze i jęczy dziś nad grobem „ofiar majowych“ (*der Maigefallenen*), jak je nazwał *Volksfreund*. Dzisiejsze dzienniki obliczają straty poniesione w skutek *Krachu* i dochodzą do bajecznych sum; podług jednego z tych obrachunków wynosiłaby strata w różnicy kursów w ciągu ubiegłego roku około 5 miliardów franków, t. j. tyle, ile Francya zapłaciła Niemcom, tytułem kontrybucyi wojennej. Wszystkie papiery i obli-

---

ZDANIE SPRAWY

z ruchu naukowego Akademii umiejętności od 1go marca 1873 r.

podane

przez Józefa Szujskiego

jeneralnego sekretarza.

(Dokończenie.)

Ważność tego stanowiska zdaje się róść powinna w miarę, jak żywioły nieprzychylne naszej narodowości groźniejszą względem nas przyjmują postawę i w tę też miarę róść powinna i społeczeństwa przychylność, współudział i pomoc. Pełnym uznania za doświadczone już tej przychylności oznaki, czemu dostojny prezes akademii dał wyraz, niech nam wolno będzie mieć nadzieję, że staną się one częstsze i powszechniejsze niż dotąd, że przyjmie się w społeczeństwie naszem przekonanie, iż co dla tej instytucyi uczyni, uczyniło dla siebie i swojej przyszłości, dla obrony swego dobrego imienia, dla okazania nieprzyjaźnym, że dla pracy naukowej, dla wydojrzalenia pokoleń tą pracą, gotowe spieszyć z pomocą i żywym udziałem, że niebraknie u nas, których przeciętny poziom oświaty mianowicie w klasie wykształconej może się równać z zachodnio-europejskim, ani Mecenasów ani miłośników nauki.

Nie od samego wzrostu funduszów, zależy też skuteczność prac naszych, zależy ona od żywego udziału wykształconej publiczności, któremu się polecamy. Jeżeli tylko miłośnicy nauki zechcą śledzić ruch akademicki w jego pismach i sprawozdaniach, nie braknie im, jestem tego pewny, nigdy przedmiotu naukowego znoszenia się z nami, którego brak dotkliwie dotąd czuć się nam dawał. Tak miłośnicy dziejów i literatury ojczystej, często w posiadaniu cennych zbiorów, często w blizkości takich nieznanych dotąd i nieużytych zbiorów zostający, znaleźć powinni naturalne ognisko w komisyach bibliograficznej i historycznej, udzielając do ich użytku, to co ich samych uwagę zwróciło. Niejeden piękny zabytek przeszłości, niejeden dyplomat, rękopism, druk rzadki, mógłby ujść tym sposobem zagłady lub długiego zapomnienia. Komisye akademickie stoją zawsze otworem dla osób, któreby w żywy naukowy stosunek z pracami naszemi wejść chciały. Toż samo tyczy się miłośników sztuki starożytnej i archeologii w ogóle. Pożądanemi będą odnośnym komisyom zawiadomienia, rysunki, udzielania przedmiotów badania, bo mogą stać się przyczyną poszukiwań szczegółowych, wycieczek w celach nauki. Odezwie się w tym celu niezadługo i komisya antropologiczno-etnograficzna, w celu zbierania materyałów do etnograficznego opisu ludu naszego zawiązana.

Komisya fizyograficzna zwraca uwagę na potrzebę większej liczby stacyj meteorologicznych, szczególnie we wschodniej Galicyi, na Powiślu i w górach. Stacye te po większej części mogłyby być drugo i trzeciorzędne t. j. takie, z którychby nadsyłano Komisyi tylko spostrzeżenia ciepłoty, ilości opadu atmosferycznego, zapiski deszczów i gradów, kierunek i siłę wiatru, albo nawet tylko jedno lub drugie z wzwyż wymienionych spostrzeżeń. Taż komisya dopomina się o większy i powszechniejszy niż dotąd udział w pracach swoich tych profesorów gimnazyalnych, tudzież nauczycieli w szkołach realnych i wydziałowych, którzy już z powołania zajmują się naukami przyrodniczemi. Szczególnie pożądanym byłby udział w poszukiwaniach i badaniach flory i fauny krajowej, w poszukiwaniach geologicznych, orograficznych i fenologicznych.

Są nareszcie przedsięwzięcia i zakłady w Akademii, dla których poparcia i rozwoju bez obrazy delikatności pomocy publicznej wezwać się jej godzi. Muzeum fizyograficzne i archeologiczne, bibliotekę swoją, Akademja tylko w bardzo ograniczony sposób kosztem swoim pomnażać może, gdy fundusze jej przedewszystkiem ku wydawnictwu zwrócone być muszą. W Sprawozdaniach wydziałowych zapisaliśmy skrzętnie bardzo nieliczne dary, które tego roku wpłynęły; tu polecić wypadnie zbiory nasze szanownej publiczności, autorom i nakładcom, którym ofiarowanie exemplarza książki dla Akademii uszczerbkiem być niepowinno. Przyświecają tu już dobrym przykładem zakłady naukowe zagraniczne a obowiązkiem naszym podnieść dar Zarządu Biblioteki Najjaśniejszego Pana, dzieło mieszczące katalog prywatnych J. Ces. i król. Apostolskiej Mości zbiorów, przysłane Akademii z wyraźnego Najj Pana polecenia. Podobnież Wys. c. k. Ministerstwo Oświecenia i Wys. Wydział krajowy zaszczycało nas swojemi w tej mierze względami.

W obec ogromu historycznego materyału, niezbędnego do postępu nauki historyi, Komisya historyczna Akademii ogłosiła już przed dwoma laty odezwę, w której oświadczyła się z gotowością pracy nad wydawnictwami, których koszta podniosłyby osoby trzecie. Miała tutaj na myśli kodexa dyplomatyczne i archiwa rodzin znamienitych, których dzieje jak wiadomo, tyle na bieg dziejów całego narodu rzucają światła; tuszyła, że wygodzi w ten sposób i nauce i szlachetnej ambicyi społeczeństwa, aby prawdą służyć przeszłości. Jedno z takich wydawnictw właśnie do skutku przychodzi; polecamy myśl naszą i ofiarę uwadze powszechnej, przekonani, że publikacye tego rodzaju piękne rzuciłyby światło na nasze do przeszłości przywiązanie i silną stałyby się pomocą dla badań historycznych w kraju. Przy dzisiejszych też siłach swoich w Krakowie i Lwowie, Komisya historyczna mogłaby daleko większemu podołać wydawnictwu, niż to, do którego ze względu na fundusze ograniczyć się musi.

Prywatną drogą szukała Komisya pomocy dla innego, możność jej przechodzącego przedsięwzięcia, wydania manuskryptu J. O. Wielewickiego: *Historia domus professae ad S. Barbaram*, mieszczącego dzieje zakonu Jezuitów w Polsce przez członka zgromadzenia pisane, a obok nich mnóstwa szczegółów życia historycznego i literackiego od 1578 do 1639 dotykające, w części zaś na zaginionym dyaryuszu X. Piotra Skargi oparte. Manuskrypt ten, przez P. Stef. Muczkowskiego Komisyi w celu wydania powierzony, użytkowany dotąd przez Józefa Muczkowskiego, Maur. hr Dzieduszyckiego i ks. St. Załęskiego, wielkich rozmiarów, bo na trzechtomowe dzieło o stukilkudziesiąt arkuszach druku obrachowany, w kolei wydawnictwa Komisyi, przy wielu dawniej rozpoczętych pracach musiałby czekać czas dłuższy; poddajemy go też uwadze miłośników dziejów, jako pomnik, któryby zarówno dzieje ojczyste swego czasu, jak dzieje unii brzeskiej i zakonu w szczególności prędszem ukazaniem się w druku rozjaśnił.

Niech nam w końcu wolno będzie podnieść jako warunek życia i przyszłości Akademii to, co nie zależy ani od funduszów, ani od zbiorów, ale od ducha wiejącego w młodem pokoleniu. Od pracowników przyszłości, od skierowania się zdolnych głów i gorących serc ku badaniu naukowemu, od nawrócenia umysłów dość licznej młodzieży z pola lżejszych literackich zapasów na tru-

gacye, publiczne i prywatne, wraz z skarbowemi, notowane do dnia 9. Maja 1873 na giełdzie miały wynosić sumę 7 400.000.000 złr., t. j. 7 4/10 miliardów zł. Jeżeli obrachunek ten jest ścisłym, to blisko trzecia część wartości poszła z dymem w skutek *Krachu*. Jeden z banków, podając bilans swój do wiadomości publicznej, ogłasza między innemi następujące aktywa: „70 akcyj *Wiener-Commissionsbank*, 1225 sztuk *Börsen- und Creditbank*, 325 akcyj *Vorschusskassenverein*, 250 sztuk *Arbitrage Maklerbank*, 100 sztuk *Ungarische Maklerbank*, 64 sztuk *Wiener Maklerbank*, 76 sztuk *Wiener Börsenbank*, 13 sztuk *Steierische Kreditbank*, 12 sztuk *Ungarische Kreditbank*, 55 sztuk *Guntramsdorfer*, 175 sztuk *Hohenwanger*, 13 sztuk *Maschinenriege Fabrik*, razem 2378 sztuk akcyi po 10 centów, czyli razem 237 złr. 80 centów. Bez przesady można powiedzieć, że 2378 akcyj — licząc takowe w przecięciu po 200 złr. wynosiły przed *Krachem* około pół miliona złr. Na szczęście przesilenie dotknęło po największej części tylko papiery spekulacyjne, które stanowiły główną podstawę gry giełdowej na różnice. Obligacye publiczne, renta i dobre papiery kolejowe małej doznały zmiany. I tak renta papierowa tylko o 40—50 centów spadła, natomiast renta srebrna podskoczyła o 1 złr. 30 cent. Prawie wszystkie obligacye indemnizacyjne albo niezmienny zachowały kurs, albo też o parę złr. spadły lub o parę złr. poszły w górę. To samo tyczy się losów. Prosimy tylko porównać kursa akcyi kolei północnej i kolei Karola Ludwika w r. 1873 i w r. 1874 t. j. przed *Krachem* i po *Krachu*. Dn. 8 maja akcye kolei północnej stały 218, teraz 205·50, a zatem różnica *in minus* wynosi 12·50, natomiast akcye kolei galicyjskiej przed *Krachem* dnia 8go maja stały 218, teraz stoją 246·50, a zatem różnica wynosi 28 złr. 50 ct. *in plus*. N. p. *Statseisenbahn* zeszła tylko o 10 lub 11 złr. Rozumie się samo przez się, że tych przykładów nie przytaczamy w dowód, jakoby między wartościami *Krachem* dotkniętemi nie było także wartości dobrych, lecz spustoszenia w rubrykach wykazów giełdowych dowodzą, że przeważnie znikły takie papiery z widowni finansowej, które nie miały nigdy rzeczywistej wartości, albo też spadły kursa takich papierów, których wartość grubo przeceniano w epoce optymizmu niepojętego, w epoce, kiedy to podpis człowieka zupełnie nieznanego, byleby miał nazwę *Verwaltungsrata*, wystarczał, aby uzyskać pieniądze na przedsiębiorstwa najbardziej wątpliwej sławy i podstawy. Ślepa ufność była źródłem czarodziejskiem nagromadzenia się mniemanych kapitałów w postaci akcyi i obligacyi, służących obecnie za makulaturę; strach przed tym losem, jaki spotkał nieostrożnych, będzie teraz przewodnikiem dla tych, co chcą kapitał swój bezpiecznie lokować. Nadzieja ocalenia i wyzdrowienia targu pieniężnego polega głównie na niemożebności powrotu rychłego epoki tak zwanego *Schwindlu*.

RADA PAŃSTWA.

XXI posiedzenie Izby panów z dn. 7 maja.

Prezydent ks. Karol Auersperg zagaja posiedzenie o godzinie 1 w południe.

Bez rozprawy uchwala Izba przedłożenia rządowe o kredytach dodatkowych, o przydzieleniu urzędników katastralnych do kategoryi czynnych urzędników państwa, o założeniu kolejowych ksiąg gruntowych w formie przez Izbę deputowanych zmienionej, o budowie koleji żelaznej ze Lwowa do granicy pod Tomaszowem, o rozszerzeniu fideikomisu ks. Lichtensteinów, o zmianie i uzupełnieniu umowy zawartej z towarzystwem koleji południowej, wreszcie o cesarskich rozporządzeniach, któremi zmieniono przepisy co do rozwiązywania towarzystw akcyjnych i zmieniono chwilowo cło przywozowe od zboża i owoców strączkowych.

Po półgodzinnej przerwie komisya zdaje ustnie sprawę o uchwalonej równocześnie w Izbie deputowanych ustawie względem milicyi krajowej. Sprawozdawca Arneth podnosi, że Izba deputowanych uchwaliła zgodnie z Izbą panów postanowienia o podwyższeniu płacy sierżantów powiatowych, o zaopatrzeniu ich wdów i sierót i o podwyższeniu kadr batalionów milicyi krajowych. Natomiast niezgodną jest uchwała Izby deputowanych z uchwałą Izby panów co do kadr kawaleryi milicyi krajowej. Izba deputowanych bowiem nie zgodziła się na ustanowienie tych kadr. Komisya Izby panów wnosi, ażeby Izba panów przystąpiła do uchwały Izby deputowanych przypuszczając, że ustanowienie kadr zostało tylko odroczone i że rząd w chwili stosownej ponowi swój wniosek.

Minister obrony krajowej pułkownik Horst prosi, ażeby Izba zgodziła się na uchwałę Izby deputowanych gdyż w przeciwnym razie ustawa z powodu odroczenia sesyi nie mogłaby wejść w życie, co pociągnęłoby za sobą zgubne skutki. Zarazem oświadcza minister, że kwestya ustanowienia kadr w kawaleryi milicyi krajowej zostaje tem tylko odroczoną. Izba uchwala zgodnie z wnioskiem komisyi, poczem minister spraw wewnętrznych ogłasza odroczenie Rady państwa.

LXIII. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 7. maja.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 10 1/2 rano.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Kilka gmin galicyjskich żąda w petycyi zniesienia reprezentacyi powiatowych, podatku zarobkowego, konkurencyi na budowle kościelne i pozostawienia służebności co do pastwisk i lasów.

Gmina galicyjska Wierzawice wniosła dwie petycye. W jednej prosi o wsparcie z powodu pożaru a w drugiej podnosi swój spór o grunt z obszarem dworskiem.

Po znanej odpowiedzi ministra wyznań i oświecenia na interpelacyę w sprawie deputowanych ruskich, następuje rozprawa szczegółowa nad przedłożeniem rządowem zmieniającem kilka paragrafów w ustawie o milicyi krajowej.

Ożywioną rozprawę wywołały postanowienia ustawy o stanowieniu kadr w kawaleryi milicyi krajowej. Większość komisyi stawia wniosek ustanowienia kadr a mniejszość wniosek opuszczenia całego ustępu o kadrach. Przy imiennem głosowaniu Izba 157 głosami przeciw 17 przychyliła się do wniosku mniejszości komisyi. Deputowani galicyjscy głosowali za wnioskiem większości z wyjątkiem pp. dr. Hönigsmanna, dr. Landaua, Kallira i Misesa.

Bez żadnej rozprawy uznaje Izba na wniosek dr. Haasego ważność wyboru dr. Euzebiusza Czerkawskiego w okręgu miejskim Tarnopol-Brzeżany, a na wniosek dr. Tomaszczuka ważność wyboru dr. Juliana Czerkawskiego we Lwowie.

Po sprawdzeniu reszty wyborów z wyjątkiem wyboru w wyższo-austryackiej kuryi wielkiej posiadłości uchwala Izba, że wszystkie petycye, nad któremi obradowały różne komisye i co do których uchwalono wnioski, mają być rządowi odstąpione.

Po załatwieniu dwóch interpelacyi zabiera głos minister spraw wewnętrznych baron Lasser: W skutek najwyższego rozkazu Najj Pana mam zaszczyt oświadczyć, że począwszy od 8. b. m. Rada państwa zostaje odroczoną.

Prezydent dr. Rechbauer: W skutek tego oświadczenia pozwolę sobie uwiadomić pisemnie deputowanych o dniu najbliższego posiedzenia i o porządku dziennym. Posiedzenie jest zamknięte.

Delegacye.

Na przedwczorajszem posiedzeniu skarbowej komisyi, wybranej z delegacyi Rady państwa, dr. Schaup interpelował ministra spraw zagranicznych, jakie stanowisko zajął wobec wyzywających oświadczeń Stolicy Apostolskiej o austryackich ustawach wyznaniowych.

Hr. Andrassy odpowiedział, że ministerstwo spraw zagranicznych wydało w sprawie encykliki papieskiej tylko jedną notę. Minister ubolewa, że noty tej nie może podać w dosłownem brzmieniu. Uznaje bowiem, że żadna księga czerwona nie może dać dobrego poglądu na czynności ministerstwa spraw zagranicznych, że zatem delegacyi przysłużać musi prawo żądania we wszystkich kwestyach zagranicznej polityki najdokładniejszych wyjaśnień a nawet w granicach możliwości odnośnych dokumentów. W tym wypadku nie może sobie rząd w ten sposób postąpić, gdyż nota stanowi tylko uzupełnienie pisma prywatnego, które Najjaśniejszy Pan wystosował do papieża. Nota miała uzupełnić wykład osobistych pobudek, któremi powodował się Najjaśniejszy Pan w swoich postanowieniach. Ten powód a nie treść, która wcale nie potrzebuje być trzymaną w tajemnicy, niepozwala rządowi przedłożyć noty w dosłownem brzmieniu. Nota wspomniona wyraża przedewszystkiem zdanie, że osoby inspirujące encyklikę papieską nie starały się zapobiedz kolizyi między państwem a kościołem lecz raczej pragnęły ją wywołać. Nigdzie nota nie odmawia papieżowi prawa objawiać swoje zdanie biskupom w sprawach kościelnych, ale wyraziła stanowczo ubolewanie, że encyklika przekroczyła tę granicę i wydała wyrok potępiający o sprawach pozbawionych cechy dogmatycznej a należących do zakresu udzielnej kompetencyi ustawodawczej państwa Rząd zapewnił dalej Stolicę Apostolską, że mimo pogorszonego encykliką położenia rzeczy unikać będzie wywoływania kolizyi pomiędzy państwem a kościołem. Jednakże cel ten osiągnięty być może tylko w takim razie, jeżeli biskupom udzieloną zostanie rada, ażeby czynili zadość ustawom państwa. Gdyby zaś przez opór duchowieństwa pokój wewnętrzny miał być zagrożony, rząd widziałby się upoważnionym i obowiązanym, bronić praw państwa i ma przeświadczenie, że potrafi zjednać ustawom należyte poszanowanie.

Po tej odpowiedzi interpelowano hr. Andrassego, czy o skutkach noty zawiadomi delegatów. Hr Andrassy odpowiedział, że nota nie miała na celu wywoływania odpowiedzi, która dotąd istotnie nie nadeszła. Minister niema punktu oparcia do zapewnień, że krok rządu odniósł faktyczne skutki, ale także nie ma powodu do utyskiwania na bezskuteczność tego kroku. Zdaje się owszem, że zapanowało już pewne uspokojenie.

Znana depesza *Timesa* o rozmowie księcia Bismarcka z królem włoskim wywołała także interpelacyę w sprawie pokoju europejskiego. Hr. Andrassy oświadczył, że na pytanie, czy niebezpieczeństwo wojny jest blizkiem, musiałby stanowczo odpowiedzieć: nie. Jednakże nikt w Europie nie może oznaczyć. jak długo pokój będzie zabezpieczony. Hr. Andrassy nie zna w tej chwili żadnego rządu, któryby myślał o zakłóceniu pokoju Niezawodnie istnieje wielki antagonizm pomiędzy pojedyńczemi ludami, ich uczuciami i interesami, które nie pozwalają łudzić się nadzieją, że pokój jest na długi czas zupełnie zabezpieczony. Stosunek Austryi do mocarstw nie decyduje jeszcze o utrzymaniu pokoju, ale przyczynił się do tego i nadal się przyczyni. Ażeby Austrya dalej w tym kierunku działać mogła, należy jej potęgę postawić na takim stopniu, ażeby strzedz mogła w miarę możności pokoju powszechnego a na wszelki wypadek własnych interesów. Zjazdy monarchów i konferencye ich ministrów miały na celu wyłącznie zabezpieczenie pokoju. Hr. Andrassy uważał za rzecz potrzebną zaprzeczyć doniesieniom dziennikarskiem, które z powodu ostatniego zjazdu monarchów podawały szczegóły o politycznych układach, o podziale wschodu i odmiennym kierunku polityki zagranicznej. Doniesienia takie pojawiały się już po zjeździe monarchów w Berlinie i przebrzmiały wkrótce. Jeżeli w Berlinie trzej monarchowie nie rozprawiali o planach tak daleko idących, to tem mniej można je przypisywać zjazdowi dwóch monarchów.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. Sejm pruski przyjął 8. b. m. w drugiem czytaniu nowellę do ustawy o kształceniu i umieszczaniu duchownych wraz z artykułami dodatkowemi względem obsadzania duchownych posad przez patronów albo też gminy kościelne. W rozprawie prof. Sybel z Bonn wskazywał na agitacyę fanatyków ultramontańskich celem obałamucenia mas. Podczas ostatniej walki wyborczej w Bonn wmawiano w tłumy, że Bismarck chce zostać papieżem, że 15. maja nastąpi zamknięcie wszystkich kościołów katolickich i uwięzienie wszystkich katolików, a w początku czerwca przyjdą Francuzi dla ratowania świętego kościoła. Sybel wzywał członków stronnictwa centrum, aby występowali przeciw takiemu obałamuceniu ludu i spychał na to stronnictwo wszelką odpowiedzialność za te agitacye.

Dnia 9. b. m. przyjął sejm w trzeciem czytaniu powyższą nowellę, jakoteż ustawę o zarządzie opróżnionych biskupstw katolickich.

— Półurzędowe biuro koresp. Wolffa donosi: „Z kół urzędowych zapewniają, że opowiadaniu *Timesa* o rozmowie ks. Bismarcka z królem Wiktorem Emanuelem brak wszelkiej podstawy faktycznej i że cała ta rzecz jest zuchwałem zmyśleniem w celu podania w podejrzenie dążności pokojowych Niemiec.“

Francya. Pod napisem *Une page d'histoire* ogłasza *Indep. Belge* rodzaj sprawozdania z dwudniowych narad, odbywanych przez cesarza Napoleona III., cesarzowę Eugenią i ministrów w pierwszych dniach lipca 1870. Sprawozdanie to ma wykazać, że cesarzowa Eugenia była główną sprawczynią wojny francuzko-niemieckiej i że wojna ta wbrew woli narodu francuzkiego została wypowiedzianą. Poniżej podajemy najważniejsze ustępy tego sprawozdania, pozostawiając odpowiedzialność za prawdziwość podanych szczegółów zacytowaniu dziennikowi belgijskiemu:

„Deputowany Cochery interpelował, jak wiadomo, 5. lipca 1870. ówczesnego ministra spraw zagranicznych, ks. Gramonta, w sprawie kandydatury Hohenzollerna na tron hiszpański, o czem rząd francuzki dopiero 1. lipca tegoż roku się dowiedział. W gabinecie panowało wielkie zamięszanie, które zwiększyła jeszcze bardziej okoliczność że telegraf nieregularnie funkcyonował i z tego powodu nie miano dobrych komunikacyj z Berlinem, Madrytem i Wiesbadenem, gdzie bawił ówczesny pełnomocnik Francyi przy dworze berlińskim, Benedetti.

Rada ministrów odbyła się 5. lipca w St. Cloud; nie powzięto tam żadnej stanowczej decyzyi, cesarz zdawał się być mocno stroskanym i skoro tylko dowiedział się o tej interpelacyi, oświadczył, że opozycya w ciele prawodawczem wyzyska tę sprawę na niekorzyść cesarstwa. Dodał jednakże, że silną wolą jego jest, aby pokój europejski został utrzymany i polecił ministrom aby w tym duchu działali. Z powodu, że na radzie tej żadna nie zapadła uchwala, odbyło się tego samego dnia drugie posiedzenie gabinetu, na którem cesarz obstawał przy swojem i polecił Ollivierowi i Gramontowi zredagowanie odpowiedzi na interpelacyę deputowanego Cochery. Podczas tego posiedzenia rady ministrów, baron Hieronim David miał posłuchanie u cesarzowej, która od trzech dni w gorączkowem była rozdrażnieniu. Gdy Cesarz powrócił z Rady i wszedł do pokoju, wszczęła z nim cesarzowa o przedmiocie narady gabinetu rozmowę, która aż do 1. godz. po północy się przeciągnęła. Świadkiem tej rozmowy był tylko Hieronim David.

Nazajutrz o godz. 10. przed południem odbyła się znów konferencya ministrów, na której się okazało, że cesarz zmienił swe zdanie. Rozprawiano nad odpowiedzią na interpelacyę w ciele prawodawczem. Trzy pierwsze ustępy doznały tylko formalnych zmian; przy ustępie czwartym zabrał głos cesarz Napoleon i domagał się umieszczenia słów, któreby wyrażały bezinteresowność Francyi w obec wszystkich kandydatów do tronu. Przy ustępie piątym odsłonił już cesarz swoje baterye, oświadczając, iż ustęp ten musi być ściślej i dokładniej ustylizowany, a w szczególności, iż należy powiedzieć, że kandydatura hohenzollernowska zagraża wprost i bezpośrednio interesom i honorowi Francyi. Ministrowie wspomnieli tu tylko o zachwianej równowadze europejskiej na niekorzyść interesów Francyi. Ollivier oświadczył, iż zgadza się z cesarzem, inni ministrowie doradzali przezorność, lecz mimo to głosowali wedle życzenia cesarza. Na wniosek ks. Gramonta i innych jeszcze

---

dliwą prawda ale pożyteczniejszą drogę naukowej pracy, od umiłowania w szczególności tego, czemu przedewszystkiem nasza instytucya się oddaje, uprawy języka naszego, przeszłości literatury i przyrody kraju, zależy jej przyszły rozwój i rozkwit. Niemożna jej zarzucić, aby nieczuła tej potrzeby odżywiania się i młodości, dowodem są jej liczne z młodemi siłami w Komissyach stosunki, a jeżeli co dla niej jest pożądanem, to zjawienie się pracy nowej, wymaganiom odpowiadającej o wstępującem w świat nazwisku.

Niechże i to stanie się bodźcem szlachetnej ambicyi. Niech przyjmie się przekonanie, że Akademia niechce i nie może zasklepić się w gronie swoich bezpośrednich wybrańców, ale jest i będzie pobudką, pomocniczką, opiekunką usiłowań wszelkich, których podstawą jest poważne i trafne pojęcie nauki.

W chwili obecnej tak wielostronnie zawichrzonej, tak ciężkiemi walkami zajętej, praca jej wspierana gorąco przez kraj, winna być uważaną, jako gromadzenie kapitału siły na zewnątrz, przechowywanie skarbów przeszłości na przyszłość. W walki wieku wdawać się ona nie może ani przychylając się do stronnictw, zyskiwać przyjaciół; woli udać się do tego, co na dnie serca naszego społeczeństwa znajdować się musi, bo powinno, uczucia czci i miłości tej ziemi. Opatrzność otworzyła nam pole działalności, na którem się pracowitymi, ofiarnymi, dojrzałymi okazać możemy, gdzie rozwinąć możemy nasze zdolności, pokazać wytrwałość, dozwoliła nam strzedz przeszłości, języka, badać kraj nasz: do nas, do całego kraju należy podsycać tę lampę i okazać, żeśmy jej godni.

dwóch ministrów dodano dwa ustępy, które wyrażały nadzieję, iż kandydatura Hohenzollerna zostanie zaniechaną i które wyrażały pochwałę dla roztropności niemieckiego i przyjaźni hiszpańskiego narodu.

W końcu wniósł cesarz ustęp końcowy, który tak miał opiewać: „Gdyby inaczej się stało, natenczas, moi panowie, poparci przez was i przez naród spełnimy ze skutkiem i bez wahania nasz obowiązek.“

Nad ustępem tym wywiązała się długa dyskusya; większa część ministrów utrzymywała, iż taka stylizacya jest zanadto śmiałą i niebezpieczną, a przystali na nią dopiero wtenczas, gdy cesarz wyraźnie i stanowczo oświadczył, iż taka jest wola jego. Przy głosowaniu ostatecznem przyjęto tę odpowiedź jednogłośnie.

Protokołował Ollivier; po posiedzeniu spisał oświadczenie, pod którem umieścił te słowa: „Nie wolno nic zmienić.“ O godzinie 1. odjechał ks. Gramont do Paryża, aby odczytać uchwalone na radzie ministrów oświadczenie na interpelacyę deputowanego Cochery w ciele prawodawczem.

— Ks. Broglie wniósł podczas uczty w Eure następujący toast na cześć marszałka Mac-Mahona: „Moi Panowie! Piję zdrowie p. marszałka-prezydenta republiki. Wszyscy sobie życzymy, aby marszałek otrzymał jak najprędzej od Zgromadzenia narodowego przez ustawy konstytucyjne, środki wykonywania przez lat siedm na korzyść interesów Francyi władzy, którą mu Zgromadzenie narodowe powierzyło. Jestto niezbędnym warunkiem, jeżeli władza siedmioletnia marszałka ma Francyi istotne przynieść korzyści, jeżeli ma się podnieść nasz przemysł i handel, jeżeli przywróconym ma być dobrobyt i daną krajowi naszemu możność utrzymania w pokoju i przynależnego za granicą wpływu.

— *La Presse*, *Moniteur universel* i inne dzienniki francuskie mówią, odpowiadając *Nordd. allg. Ztg.*, że rząd francuski żadnego nie ma udziału w sporze między Arnimem a Bismarkiem. Dzienniki francuskie ograniczyły się na okazaniu Arnimowi swej sympatyi, na jaką zasłużył sobie umysłem pojednawczym i jaką zresztą okazują reprezentantom każdego obcego rządu.

— Na posiedzeniu komisyi nieustającej z 7. b. m. oświadczył ks. Broglie na zapytanie o zawieszenie niektórych dzienników, iż Zgromadzenie narodowe dwukrotnie uznało przepisy tyczące się stanu oblężenia, Dalej rzekł minister, że rozpoczęło się śledztwo względem zajścia na radzie departamentowej w Marsylii a rezultat jego przedłożony będzie sądom do orzeczenia. Nie powzięto w komisyi żadnej uchwały i odroczono posiedzenie.

— Troncin-Dumersan, jeden z dyrektorów powszechnej wystawy mającej się odbyć w r. 1875, został 8. b. m. aresztowany Przyczyna aresztowania nie jest wiadomą.

— Manifest prasy katolicko-monarchicznej do Zgromadzenia narodowego ułożony na kongresie w Tours, tak opiewa:

„Zgromadzeni w Tours reprezentanci katolickiej i monarchicznej prasy prowincyonalnej zgodzili się co do następujących kwestyj:

Zgromadzenie narodowe sprzeniewierzyłoby się swej misyi, gdyby złożyło władzę, nie nadawszy wprzód Francyi ostatecznej formy rządu.

Francya może tylko w przywróceniu monarchii, której zawdzięcza swoją wielkość, upatrywać prawdziwą gwarancyę dla swej przyszłości. Tylko monarchia może nam zjednać przymierza, których potrzebujemy celem uzyskania utraconego wpływu w Europie i celem przywrócenia potęgi narodowej. Tylko pod auspicyami monarchii może przyjść do skutku trwały kompromis między porządkiem publicznym i wolnością, kompromis, który od lat ośmdziesięciu był marzeniem tylu szlachetnych umysłów i który dawno już byłby faktem dokonanym, gdyby nie nieszczęsne nasze rewolucye.

Pan hrabia Chambord postawił i określił w licznych swych manifestach prawdziwe podstawy przywrócenia monarchii. List jego z Salzburga potwierdził w najuroczystszy sposób wszystkie w dawniejszych jego oświadczeniach zawarte przyrzeczenia Lecz z drugiej strony zastrzega on sobie warunki, bez których monarchia mogłaby być narażoną na niebezpieczeństwo, iżby nie miała potrzebnej do spełnienia swego zadania potęgi i należytej powagi.

Ubolewania godną jest rzeczą, że Zgromadzenie narodowe do tego stopnia zapoznało uczucia kraju, iż nie przywróciło monarchii dla tego tylko, że hr. Chambord nie chciał wyrzec się sztandaru swych ojców, sztandaru, który powiewał na rusztowaniu Ludwika XVI.

Ani kraj ani wojsko nie byłyby po przywróceniu monarchii protestowały przeciw zamianie sztandaru, pod którym nabyliśmy Alzacyę i Lotaryngię, za sztandar pod którym te prowincye utraciliśmy.

Od trzech lat cierpią wszystkie interesa Francyi z powodu odraczania kwestyi, na którą kraj od wyborów powszechnych w r. 1870 zwraca swą uwagę. To tylko jest pewnem, że gdyby monarchia w Bordeaux została była obwołaną, kraj uzyskałby nierównie łagodniejsze i zaszczytniejsze warunki pokoju; również nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku reorganizacya nasza nierównie dalej niż dotąd byłaby postąpiła.

Reprezentanci prasy monarchicznej nie mają wcale zamiaru kwestyonować władzy marszałka Mac-Mahona, powierzonej mu uchwałą Zgromadzenia narodowego z 20. listopada 1870; reprezentanci nie mają także zamiaru robić wyrzutów tym deputowanym, którzy do uchwalenia rzeczonej ustawy się przyczynili — chcieliby oni tylko przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu następujące uwagi:

Uchwała z 20. listopada miała na celu natychmiastowe uspokojenie kraju. Czy nastąpiło ono? Czy nie łudzą się ci, którzy w tej mierze liczą na skuteczność ustaw konstytucyjnych. Czy ustawy te wzbudzą i utrwalą wewnętrzną pewność w kraju? Czy zmienią one nasze dotychczasowe stosunki do mocarstw zagranicznych? Czy dadzą one nam dostateczne gwarancye pod względem przywrócenia naszej potęgi narodowej? Czy pozwalają one nam żywić takie same nadzieje, jakie w tej mierze do przywrócenia monarchii przywiązujemy? Czy względy te są dość ważne, aby w duszy prawdziwych patryotów francuzkich stanowcze odnieść zwycięztwo nad wszystkiemi innemi względami?

W silnem przekonaniu, że projekty ustaw konstytucyjnych nic dobrego nam nie przyniosą i że tylko przedłużą stan, który licznemi grozi niebezpieczeństwy, ośmielają się reprezentanci prasy monarchicznej dać wyraz nadziei, że żaden z projektów konstytucyjnych nie zostanie przyjętym. Zresztą uważają oni za rzecz podrzędną interpretacyę doniosłości i znaczenia ustawy z 20. listopada będąc zdania, że tylko interes Francyi zasługuje na szczególniejszą uwagę Zgromadzenia narodowego i że tylko ten interes powinien wpływać na jego postanowienia.

Kraj domaga się dziś głośniej niż kiedykolwiek stanowczego rozwiązania kwestyi formy rządu, które li tylko od jego reprezentantów i pełnomocników zależy. Oby Opatrzność natchnęła ich i oby powzięli postanowienia zbawienne dla odrodzenia Francyi.“

Hiszpania. *O ostatnich walkach pod Bilbao* pisze korespondent *Volks. Ztg.*: „Prędzej i z mniejszym trudem, niż wszyscy przypuszczali, wpadły w ręce wojsk republikańskich silne pozycye Karlistów na Monte Abanto i San Juliane. Do tak nadspodziewanego rezultatu przyczynił się niezawodnie najwięcej zręcznie wykonany ruch skombinowany armii Serrany i Conchy. Podaję wam wiadomości, jakie mnie właśnie doszły ze sztabu jeneralnego.

W czasie między 20. — 26. kwietnia skoncentrowano trzy dywizye armii Conchy pod jenerałami Echagne, Martinez Campos i Reyes w pobliżu Sommorostro nad brzegiem morza. Podczas gdy armia północna, dowodzona osobiście przez Serranę, stała spokojnie naprzeciw pozycyj Karlistów na Monte Abanto, rozpoczął markiz del Duero, jeneralny kapitan Concha, swoje operacye w kierunku Valmasedy. Armia jego, licząca 19 do 22.000 ludzi, wyrus y w pochód z całym pakunkiem i z działami.

Karliści, którzy od dłuższego już czasu obawiali się ataku na owe miasteczko, umocnili jak mogli najlepiej swoje stanowiska i pościągali najlepsze siły, aby w tym punkcie skuteczny stawić opór. Cała ludność miejscowa, nawet kobiety i dzieci pracowały w dzień i w nocy nad oszańcowaniami, za któremi ustawiono działa. Bataliony nawarskie, pod osobistem dowództwem marszałka Elio, miały bronić tej pozycyi. Tymczasem Concha kazał jednej tylko dywizyi, Reyesa, demonstrować przeciw Valmaseda. sam zaś z dwiema innemi, zwrócił się już 28. kwietnia w nocy na lewo w kierunku Guennas, unikając tym sposobem nader uciążliwego marszu przez skaliste i niedostępne Cordilleras Salvannes.

Równocześnie wysłano z Sommorostro, 15 pozostałych tam batalionów z dwoma działami pod dowództwem jen. Lasema na prawo, dla podania ręki marszałkowi Conchа. Wojska te wkroczyły w dolinę Sopnate. Most z rzymskich czasów, na drodze do Valmasedy, został wzięty prawie bez oporu. Castellana z małemi stratami zajął stoki gór po prawej stronie gościńca.

Dwie dywizye Conchy napotykały z początku także mały tylko opór. Dopiero po południu stawili Karliści czoło pod wodzą brygadyera Castora Andechasgi. Bataliony republikańskie z wielką brawurą przy okrzyku *à la bajonette!* spędziły Karlistów ze stanowisk. Andechaga, walcząc mężnie w pierwszym szeregu, poległ, rażony śmiertelnie odłamem granatu.

Armia Conchy straciła w tym dniu tylko 300 w zabitych i rannych. Na drugi dzień nie przyszło do starć znaczniejszych. Laserna i Concha przygotowywali atak koncentryczny przeciw wzgórzom Guennas, które zasłaniały lewe skrzydło pozycyi Karlistów Abanto-Juliano. Po zajęciu las Munecas, pozycya ta długo bronić się nie mogła. Dnia 30. zajęła ją też piechota republikańska bez strat znaczniejszych.

Laserna obsadził po południu wzgórza Fuentes, które dominują nad prawem skrzydłem Karlistów. Karliści nie byli w stanie rozwinąć nigdzie wojsk dostatecznych, rozdrobnili oni swe siły na długie linii od Montagno aż do Valmasedy i nie mogli nigdzie stawić znaczniejszego oporu.

Mogli byli jednak łatwo przeciąć Serranie linię odwrotową, gdyby byli uderzyli na obóz jego w Sommorostro, który od 28. do 30. kwietnia był całkiem ogołocony z wojska. Brakło im na to energii, za to około 10. wieczór dawszy salwę karabinową na opuszczony obóz, opuścili swe straszliwe oszańcowania w Abanto, które wojska bezzwłocznie zajęły. Potem bez trudności obsadziły Portugaletę, również opuszczoną przez Karlistów.

We wszystkich tych starciach, w których brało udział co najwięcej 6 — 7.000 Karlistów, wzięły wojska bardzo mało jeńców.

(*Wkroczenie wojsk do Bilbao.*) Specyalny korespondent *Times*'a tak opisuje wkroczenie republikańskich wojsk do Bilbao: Marszałek Concha dotrzymał słowa, wkroczył do Bilbao w dniu narodowego święta „Dos de Mayo“ (2. Maja). Marszałek Serrano odstąpił mu pierwszeństwo wkroczenia do oswobodzonego miasta. Mieszkańcy w świąteczne szaty ubrani, wyszli przed bramy by powitać tak gorąco oczekiwanych oswobodzicieli. Uderzono w dzwony, bito z armat a różnobarwne chorągwie powiewały na budynkach miasta. Marszałek Concha, *ayuntamiento* i starszyzna stanęła przed teatrem, by widzieć wchodzące wojska. Wśród oznaków żywej radości ze strony wszystkich mieszkańców wkroczyły zastępy republikańskie główną ulicą do miasta. Kobiety z balkonów chustkami witały zwycięzców, a kwiaty, wieńce, sygareta posypały się na wojsko. Na okrzyki ludności „*Viva Concha!*“ odpowiadali żołnierze „*Viva Bilbao!*“ Wieczorem miasto było iluminowane, a na publicznych miejscach tańcem i spiewem okazywała ludność swą radość. Zdarzało się wprawdzie spotykać postacie wybladłe z głodu i wynędzniałe, lecz w ogóle ludność mniej ucierpiała, niż sądzono, chociaż nędza w oblężonem mieście przybrała była dość znaczne rozmiary. Z braku powietrza i światła wielu chorowało, a i pożywienie było złe i niedostateczne, zwłaszcza w ostatnich pięciu dniach, gdy chleba zabrakło. Mięso kotów i szczurów było zwykłem pożywieniem; funt mięsa końskiego kosztował 4 szylingi (2 zł.), cielęcego 8 szylingów (4 zł.), jedno jajo szylinga, a głowa sałaty 3 szylingi. Wina było mało i w złym gatunku. Strata w ludziach była nieznaczną, mówią, że tylko 30 miało stracić życie przy obronie Bilbao (w skutek bombardowania zginęło 130; Red.). Domy są po większej części zburzone, gdzieniegdzie tylko spotkać można budynek nienaruszony; w niektórych znów wewnętrzne urządzenie zupełnie jest zniszczone. Karliści bombardowali twierdzę przez 39 dni i rzucili do miasta przeszło 6000 pocisków. Jedną ciemną stroną tego ogólnego entuzyazmu, było spalenie domów tych mieszkańców, którzy żywili sympatyę dla Karlistów. Nerwion jest już wolny, a pierwszy parowiec okrzykami ludności został powitany. Odwrót Karlistów przypisują rokoszowi 4 batalionów, które wzbraniały się iść w bój. Karliści zostawili 3 zagwożdżone armaty. Wszyscy prawie Anglicy i wielu cudzoziemców opuściło Bilbao jeszcze 20. kwietnia“

— W ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy następujące telegramy:

Madryt 7. Maja. *Gaceta* ogłasza dekret, mianujący Zabalę (ministra wojny) jeneralnym kapitanem. *Impurcial* uważa za rzecz nieprawdopodobną, by dzisiejszy gabinet mógł się utrzymać nadal bez zmian. Na adres pewnej deputacyi z prowincyi odpowiedział Serrano: „Karlizm został zachwiany, lecz nie pokonany. Gdy to nastąpi, a kantonalizm przestanie być niebezpiecznym, wtedy dopiero będzie mógł kraj swobodnie rozstrzygnąć o swoich losach. Castelar gratulował wczoraj Serranie zwycięstwa.

St. Jean de Luz 6. Maja. Concha organizuje kolumny ruchome, mające ścigać Karlistów. Dwie dywizye wyruszyły już w tym celu. Flotylla znajduje się w Portugalete. Karliści stoją w Durango, broniąc przystępu do fabryk broni w Plasencia i Eybar.

Barcelona 7. Maja. Kolumny brygadyerów Estebana i Cirlona rozprószyły wczoraj połączone pod dowództwem Don Alfonsa oddziały Karlistów Karliści ponieśli znaczne straty w zabitych, rannych i jeńcach. Także wojsko poniosło dotkliwe straty. Artylerya była mocno w bój wmięszana.

Madryt 8 Maja. *Gaceta* donosi: Na zapytanie Becerry w sprawie utworzenia nowego gabinetu odrzekł Serrano, że pragnie pojednania i żąda ośmiu dni czasu, aby się zastanowić nad rozwiązaniem kwestyi. Trzy kombinacye są możliwe: albo gabinet republikański Castelara, albo ministerstwo pojednawcze Topetego, albo też gabinet konstytucyjny Zabali.

Włochy. Wiadomo, że od dłuższego już czasu biskup Orleański Mgr. Dupanloup bawi w Rzymie. Jednym z powodów przybycia tego biskupa do wiecznego miasta, ma być zamiar przyspieszenia beatyfikacyi Joanny d'Arc, dziewicy Orleańskiej. Sprawa ta poruszoną została na uroczystość, odbytej przed kilku laty w Orleanie na cześć Joanny d'Arc. Znaczna część biskupów francuskich, zebranych na tej uroczystości, podpisała wówczas uroczyste podanie do papieża o beatyfikacyę Joanny. Do tego podania, podpisanego także przez kardynała de Bonnechose, arcybiskupa z Rouen, przyłączona była znaczna liczba dokumentów. Papież odesłał to pismo do św. Kongregacyi obrzędów. Msgr. Minetti, *promotor fidei* odpowiedział na podanie, że już w roku 1455 stolica Apostolska wydała wyrok, orzekający zupełną niewinność Joanny i że obecnie nic nie pozostaje do zrobienia, jeżeli nowe fakta nie zostaną przedstawione. Wiadomo, że obowiązkiem jest *promotora fidei* czynić zarzuty. Pismo msgr. Minetti przesłano kardynałowi de Bonnechose i wszystko ucichło. Za przybyciem swojem do Rzymu biskup Dupanloup odwiedził sekretarza kongregacyi obrzędów, który nic o odpowiedzi Minettego nie wiedział. Ks. Dupanloup udał się potem do adwokata Aliprandi i wybrał msgra. Termoz za postulatora. Jest tedy nadzieja, że proces beatyfikacyi rychło zostanie wszczęty.

KRONIKA.

— **Adam Welzmann** tytułowany komendant posterunku przy krajowej komendzie żandarmeryi Nr. 5. otrzymał w uznaniu bardzo pożytecznej działalności w służbie publicznego bezpieczeństwa, srebrny krzyż zasługi z koroną.

(λ) **Sprawy miejskie.** Komissya zdrowia, wybrana z grona lwowskiej Rady miejskiej ukonstytuowała się na zebraniu w d. 8. b. m. i wybrała przewodniczącym dr. Molendzińskiego. Na tem samem posiedzeniu uchwalono ze względu na to, że na całym obszarze monarchii austryackiej pojawia się sporadycznie cholera — zaprowadzić we Lwowie stałą desinfekcyę kanałów publicznych i prywatnych a to w ten sposób, iż właściciele domów obowiązani będą odwoniać ścieki swych realności co 8 dni, ścieki zaś w miejscach publicznych, jak np. w kawiarniach, restauracych i t. p. mają być codziennie zalewane masą Süverna. Następnie uchwalono wybrać komisyę, w skład której wejdą: Prezydent miasta, jeden urzędnik magistratu, fizyk miejski i dwóch członków komissyi zdrowia. Komissya ta ma się przekonać, czy nie należałoby zamknąć cmentarz na Gródeckiem, na którym woda znajduje się w głębokości zaledwie dwóch łokci — w skutek czego woda zaskórna mogłaby być popsutą na całem tem przedmieściu.

(λ) **Sprawy sądowe.** W zastępstwie c. k. radcy sądu krajowego p. Buschaka, który wyjeżdża za krótkim urlopem, obejmie przewodnictwo trybunału sędziów przysięgłych w sądzie kryminalnym we Lwowie radca p. Jasiński.

(λ) **Sprawy wojskowe**. Wojskowe ćwiczenia w broni dla urlopników i rezerwistów wziętych do wojska w latach 1865, 1867 i 1869 odbędą się we Lwowie od 1. do 28. czerwca. Magistrat zawiadamiając o tem interesowanych wzywa ich, aby po karty zgłosili się najdalej do 1. czerwca w biurze ewidencyi urlopników, a tych którzyby mieli zamiar uwolnić się od tych ćwiczeń, zawiadamia, iż reklamacye odnośne wnieść mogą najdalej do 15. b. m.

— **Muzyka pułku hr. Gondrecourt,** który tu na załogę przybył w ostatnim tygodniu z Wiednia, pod kierownictwem swego kapelmistrza po raz pierwszy wczoraj popisywała się w obec licznie zebranej publiczności w ogrodzie Miejskim. Wysokie uznanie, jakie orkiestra tego pułku zjednała sobie w stolicy państwa, publiczność lwowska znalazła zupełnie usprawiedliwionem, gdyż w istocie, jak przekonaliśmy się wczoraj, w wykonaniu wszelkich utworów muzycznych celuje ona nieporównaną precyzyą i wyrazem.

— **Pogoda** może się nareszcie już ustaliła. Drugi dzień mamy słoneczny i ciepły.

— **Z powodu krzyżowych dni** dziś, we wtorek i środę, odbywają się po mieście procesye, którym towarzyszą uczniowie szkół niższych.

≡ **Zniżona cena jazdy**. Na prośbę rady zawiadowczej p. ogólnego towarzystwa urzędników monarchii austryackiej, zniżyła kolej Ka-

rola Ludwika cenę biletów II. i III. klassy o całą połowę dla tych członków, którzy w czasie między 8. a 31. maja udawać się będą na walne zgromadzenie tego towarzystwa (d. 16. maja) a wykażą się kartami legitymacyjnemi.

□ **P. J. Marczeńko,** szef biura handlowego kolei Brzesko-kijowskiej przybył do Lwowa celem służbowych rokowań z koleją Karola Ludwika. P. Marczeńko, były oficer marynarki, później zaś kapitan przy żegludze parowej Dnieprzańskiej, udaje się ztąd do Brodów.

— **Ogień pokojowy.** Dziś o godzinie 4. z rana wybuchł ogień pokojowy w domu p. Chaima Letz l. 104 3/4 przy ulicy Czarnej w pomieszkaniu Abrahama Leiby Mauretzkiego. Wcześnie uwiadomiona straż miejska po wyrąbaniu ściany i belków stłumiła pożar.

* **Aresztowania.** Wczoraj przed południem patrol policyjny aresztował w domu pod l. 29. przy ulicy Panieńskiej izraelitkę Chanę Friedmann, którą domownicy przytrzymali na strychu w chwili. gdy bieliznę rozwieszoną skraść usiłowała. — Tej nocy zaś przytrzymano znanego złodzieja Marka Einszenkera na kradzieży w pomieszkaniu p. Leona Pilpla pod l. 10 przy ulicy Żółkiewskiej.

* **Podejrzana własność** Wczoraj odebrano wyrobnicy Magdalenie Kowalskiej surdut zimowy, zaś wyrobnikowi Jakóbowi Bauerowi dużą wełnianą chustkę z powodu, że nie mogli udowodnić rzetelnego posiadania tych rzeczy

* **Kradzieże**. W restauracyi p. Ludwiga przy ulicy krakowskiej skradziono wczoraj około godziny 10 wieczór z przedpokoju kotłew miedzianą wartości 12 zł. Na ulicy Żółkiewskiej zaś, w pobliżu dworca kolei brodzkiej ściągnął złodziej wczoraj wieczór z wozu pana Józefa K., nauczyciela z Żółkwi płaszcz z czarnego sukna zielono lamowany, w cenie 16 zł

— **Księdzu biskupowi przemyskiemu** obrz. gr. kat., Janowi Stupnickiemu, jak ogłasza policya wiedeńska, w drodze z Wiednia do Krakowa koleją północną, skradziono kufer z nieprzemakalnego płótna, w którym oprócz bielizny i zwyczajnej odzieży, znajdowała się szata biskupia z fioletowego sukna z czerwonemi jedwabnemi guzikami oraz z takiemiż sznurkami, czerwona czapeczka z morowej materyi jedwabnej, złoty pierścień pontyfikalny i wiele innych mniejszej wartości przedmiotów.

— **Wystawa dzieł sztuki** Lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych z dniem wczorajszym otworzoną została w sali ruskiego Domu narodnego. Zwiedzać ją można codziennie od godziny 10. rano do 5. wieczór. Wstęp od osoby w dni powszednie kosztuje 20 ct., w świąteczne 10 ct.

— **Dr. Szymon Samelson,** komornik krakowski, jak donosi *Czas* złożył adwokaturę

*** **Kronika pożarowa**. W starostwie Kolbuszowskiem zaszły w kwietniu następujące wypadki pożarów: w Lipicy zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 400 złr.; w Majdanie zgorzały cztery domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża, niezabezpieczona szkoda wynosi 7300 złr. — W Ladzkiem w starostwie Tłumackiem zgorzał dom wartości 60 złr., w Tłumaczu w tem samem starostwie zgorzały z niewiadomej przyczyny trzy domy mieszkalne, niezabezpieczona szkoda wynosi 700 złr. — W starostwie Brzozowskiem zaszły w kwietniu następujące wypadki pożarów: w Wesołej zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczoną szkodę obliczono na 707 złr.; w Jasiennicy zgorzał przez nieostrożność dom mieszkalny z przyrządami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 581 złr — W starostwie Jarosławskiem w Sieniawie zgorzała stodoła z zapasami zboża i siana, częściowo (230 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 310 złr.; w Chotyńcu zgorzał w skutek podpalenia dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, zabezpieczona szkoda wynosi 460 złr: w Czudowie zgorzały przez nieostrożność dwa domy mieszkalne wartości 600 złr. — W Górze Nowojowej w starostwie Chrzanowskiem zgorzały w kwietniu w skutek podpalenia trzy stodoły i dom mieszkalny; częściowo zabezpieczona szkoda wynosi 1426 złr. W starostwie Kałuskiem zaszło w kwietniu siedm wypadków pożarów; zrządzona szkoda wynosi około 4846 złr. — W starostwie Brzeskiem zaszły w kwietniu następujące wypadki pożarów: w Lusławicach zgorzał prawdopodobnie w skutek podpalenia dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, nieubezpieczona szkoda wynosi 500 złr; w Niedzielisku zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, częściowo (320 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 425 złr.; w Rylowie zgorzały z niewiadomej przyczyny trzy domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi, w połowie ubezpieczona szkoda wynosi 800 złr. — W starostwie Birczańskiem zaszły w kwietniu następujące wypadki pożarów: w Leszczawie zgorzały w skutek podpalenia dwa domy mieszkalne, niezabezpieczona wartość szkody wynosi 1179 złr; w Hłomczy zgorzał w skutek podpalenia dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża i paszy, niezabezpieczona wartość szkody obliczoną została na 2200 złr.

— **Rocznica zniesienia niewolnictwa.** Ostatniego wtorku zamieszkali w Paryżu Kreolowie z kolonij francuskich obchodzili bankietem pod prezydencyą p. Wiktora Schoelchera rocznicę dnia zniesienia niewolnictwa. Z weteranów republiki z r. 1848, którzy przyłożyli się do tego dzieła, obecni byli na tej uczcie tylko pp Cremieux, Ludwik Blanc i Albert; zaś pp Garnier Pages, Wiktor Hugo, Gambetta i Ledru Rollin nadesłali karty usprawiedliwiające ich nieobecność.

— **Dzielny stróż porządku publicznego**. Onegdaj pękła była rura gazowa przed gmachem prowizorycznej giełdy w Wiedniu. Robotnicy zakładu gazowego znalazłszy miejsce pęknięcia, przez kanał pobliski wyprawili dwóch po drabinie, ażeby zatkali otwór w rurze. Po chwili spuścił się za tamtymi i trzeci robotnik, lecz gdy żaden z nich przez jakiś czas nie wydobywał się na wierzch, stojący w pobliżu policyant zajrzał do kanału i spostrzegł że wszyscy trzej robotnicy jak martwi leżą na dnie jego. Przywołał więc natychmiast drugiego policyanta do pomocy i spuścił się po drabinie w głąb kanału. Udało się też dzielnemu człowiekowi temu z nadludzkiem prawie wysileniem wynieść na ulicę wszystkich trzech robotników odurzonych gazem nagromadzonym na dnie kanału, w końcu jednak omal że sam życiem nie przepłacił swego poświęcenia. gdyż omdlał z utrudzenia i wyziewu gazowego i z wielką biedą wydostał się na ulicę, gdzie padł bez przytomności. Liczni świadkowie tego pięknego czynu na miejscu wypadku zebrali drogą składki kilkaset zł. celem wynagrodzenia dzielnego stróża porządku publicznego, który równie jak wyratowani przez niego robotnicy, dzięki pomocy lekarskiej, prędko przyszedł do siebie.

— **Powódź w Ameryce,** sprawioną wylewem rzeki Missisipi. dzienniki nowojorskie opisują z wszelkiemi szczegółami, z których przekonywujemy się, że zrządzone w wielu okolicach spustoszenia są w istocie zastraszających rozmiarów Nic w tym rodzaju nie zdarzyło się w Ameryce w ciągu bieżącego stulecia, trzeba bowiem wiedzieć, że nietylko wody rzeki Missisipi, ale też wszystkich strumieni jej porzecza wystąpiły z łożysk. W porównaniu z klęską, jaką sprawiła ta powódź, niczem są straszliwe pożary Bostonu i Chicago, szkoda obecna bowiem jest przynajmniej dziesięć razy większa niż zrządzona owemi pożarami. Setki mil kwadratowych najżyźniejszych i najlepiej w Ameryce uprawionych obszarów wymulone zostały zupełnie; miasta Neworleans i Nashwile oraz mnóstwo pomniejszych w połowie zalane są wodą; mnóstwo bydła domowego utonęło a wiele domów i folwarków znikło bez śladu. Z wspaniałych tam i grobel rzeki Missisipi pozostały tylko szczątki. Amerykanie gorliwie obecnie zajmują się zbieraniem składki na dotkniętych tą klęską, a sam komitet w Louisianie codziennie rozdaje pomiędzy tych nieszczęśliwych 50.000 racyj żywności.

— **Nie do uwierzenia!** Dziennik *Messager du Midi* opowiada następujący okropny wypadek który miał się zdarzyć w mieście Salon w południowej Francyi: W miesiącu sierpniu roku zeszłego młoda pani M. C. dostała nagle wybuchu krwi Tak gwałtowny był ten krwiotok, że przywołany lekarz skonstatował już tylko śmierć nieszczęśliwej. Ponieważ w okolicy owej o tej porze bywają nadzwyczajne upały radził lekarz ażeby pochowano zmarłą jak najspieszniej; już po sześciu godzinach przeto rodzina odprowadziła zwłoki do grobu. Niedawno mąż zmarłej chciał się ożenić powtórnie, zaczem matka tejże, mieszkająca w Marsylii, zareklamowała zwłoki nieboszczki, ażeby je pochować na cmentarzu marsylskim. Przystąpiono więc w jej obecności do wydobycia trumny córki, ale zaledwie odwalono kamień grobowy uderzył zebranych widok przerażający. Wieko trumny było odbite a zwłoki w podartej odzieży i z poszarpanemi włosami leżały w pośrodku grobowca! Łatwo zrozumieć rozpacz biednej matki i męża zmarłej. Otóż to skutki przekwapionych pogrzebów.

— **Wykopaliska w starożytnej Jonii** w Małej Azyi, mianowicie w okolicy dawnego Efezu, gorliwie od dłuższego czasu prowadzone przez uczonych Anglików, przedstawiają wcale pomyślne rezultaty. Najważniejszym zapewne z dobytych na jaw zabytków świetnej przeszłości tego kraju są szczątki okazałej świątyni Dyany, Artemisionu, o której opowiadają nam starożytni pisarze iż cała zbudowaną była z białego marmuru, a unosiła się na słupach jońskich 60 stóp wysokich. Zabrano się teraz do odkopywania całych dzielnic starego Efezu, a to kosztem instytutu *British Museum*. Zadanie to tem trudniejsze, ile że braknie dziś zgoła szczegółowych opisów przedwiekowej fizyognomii tej miejscowości. Jednocześnie podjęte być mają roboty około przekopania okolicy starolydyjskiej i staroperskiej stolicy Sardes. Już droga żelazna, którą budują obecnie z Kassaby do Filadelfii, przecina najbardziej dla archeologów zajmujące obszary Lydii. Przed 20 laty zresztą powiodło się już było uczonym odkryć grobowce królewskie nad jeziorem Gygejskiem, o których to grobowcach Herodot zdumiewająco dokładne przekazał nam szczegóły, podczas gdy późniejszy Strabo ubolewa już nad tem, że za jego czasów zapomniano zupełnie starolydyjskiego języka Z wspaniałej zaś niegdyś stolicy Krezusa i Daryusza tak mało dochowało się śladów, że dziś niepodobną było rzeczą nakreślić choćby najogólniejszego szkicu jej położenia.

— **Rewolucye piwne** zakłócają obecnie miły spokój kilku miast niemieckich. Za przykładem Gradcu nawiedziły Linc, ostatnie zaś telegramy donoszą że wybuchły także w Norymbergii.

— **Maszynę do czyszczenia butów** wymyślili i od niedawna używają Anglicy. W czasie, jakiego potrzebuje służący do wyczyszczenia ręką pary butów, maszyna ta czyści ośm par. Czyszczenie to odbywa się za pomocą wirujących szczotek, jak powiada jedno z pism angielskich *a very superior manner*, t j „w sposób istotnie podniosły"! Pensyonaty, hotele i w ogóle zakłady publiczne w Anglii korzystają już z tego wynalazku a służący tamtejsi błogosławią wynalazcę, nie potrzebują bowiem prawie wcale trudzić przy tem swych rąk, gdyż szczotki wprawiane są w ruch przez deptanie, podobnie jak mechanizm niektórych maszyn do szycia. Potrzeba zresztą zmienić tylko szczotki, ażeby każda maszyna do czyszczenia butów służyła do czyszczenia flaszek i t. p.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Losowanie sędziów przysięgłych.*)

(λ) Na nadzwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która odbyć się ma w skutek zezwolenia Prezydyum wyższego sądu krajowego w ciągu czerwca r b. — przedsięwzięto wczoraj (10 b. m.) w lwowskim sądzie kryminalnym pod przewodnictwem Radcy dworu p. Eminowicza w obecności Radców pp. Kolasińskiego i Ortyńskiego, prokuratora dr. Reinera i zastępcy Izby adwokatów dr Roińskiego losowanie sędziów przysięgłych.

Na głównych sędziów zostali wylosowani pp.: Gross Ferdynand, Rosenberg Izrael; Schneider Gustaw; Bierker Zallel; dr. Hillbricht Emil: Ławski Jan; Mokrzycki Karol; Grabowski August, Dr. Radziszewski Bronisław: Patraszewski Jan; Stoppel Józef; Miączyński Piotr; Dr. Sokal Maksymilian; Orłowski Feliks; Simon Edward; Stark Fryderyk Wilhelm; Wojczyński Roman; Mozer Zygmunt; Birnbaum Saul; Witkowski Michał; Bruchnalski Antoni; Smutny Jan; Turski Sylwester; Luft Aszer; Baumgarten August; Pietsch Karol; Rosenstrauch Selig; Górski Jan; Penther Gustaw; Izdebski Antoni; Fischer Samuel; Pins Mojżesz; dr. Smolka Józef; Kozłowski Franciszek; Poliwka Jan; Kozłowski Józef.

Na zastępców: Krämer Józef; Królikowski Feliks Władysław; Dr. Biliński Leon; Cybulski Bolesław; Jaworski Władysław; Borkowski Józef; Danielski Franciszek; Janowski Ignacy Józef; Żółkiewski Zygmunt.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Powszechna cisza, jaka zapanowała na wszystkich zagranicznych targach zbożowych od trzech tygodni, udzieliła się także galicyjsko-rossyjskiemu obrotowi. Kupcy zagraniczni przestali się zgłaszać, a zboże tylko w bardzo małych partyach odchodzi do górnych Węgier i do Wiednia. Nie dziw więc, że obrót zmalał na drogach zelaznych. Kolej lwowsko Czerniowiecka przewiozła przez swoje linie zaledwie 28.000 cent. towarów wywozowych, i to najwięcej drzewa. Założona w r. 1867 sprzedarz drzewa na lwowskiej stacyi kolejowej właśnie została zwiniętą — a handel drzewem opałowem przechodzi znowu w ręce prywatnej spekulacyi. Znaczniejsze były transporty wołów, których liczba wynosiła 1144 sztuk. Wywóz węgla do Rumunji wzmógł się także — a w ostatnim tygodniu przewieziono go 12.000 centnarów. Ruch osobowy stale pomyślny. — Kolej Karola Ludwika otrzymała w ostatnich ośmiu dniach od koleji Brzesko-Kijowskiej 129.000 centn. zboża W Brodach leży na składzie jeszcze blizko 200.000 centnarów zboża, a to przeważnie żyta Koleją Odesską wpłynęło do granicznej stacyi w Podwołoczyskach 58.000 centn. zboża. Dowóz rossyjski od Tarnopola był bardzo nieznaczny, wynosił bowiem zaledwie 14 000 centn. W Jarosławiu także małe były dowozy. Okazale rozwija się przewóz progów kolejowych i budulcu okrętowego; oba te artykuły wynosiły 29.000 centnarów. Transport piwa z Krakowa do Odessy i Kiszeniewa wynosił tego tygodnia 280 centnarów. Ruch osobowy bardzo ożywiony — Kolej arcyks. Albrechta przewoziła w ubiegłym tygodniu znaczniejsze partye szutru, oleju mineralnego i zboża. Dochód jej dzienny dosięgał 550 zł. Ruch osobowy ciągle pomyślny. Otwarcie budującej się właśnie linji do Bolechowa nastąpić ma w jesieni tego roku. — Kolej Dniestrzańska, która od czasu swego otwarcia obdarowała swych urzędników po raz pierwszy awansami, przewoziła dziennie 1400 centn. desek, 1000 centn. oleju skalnego i 1800 do 2000 centn. zboża; dochody nie pokrywały wszakże wydatków. Ruch osobowy słaby.— Kolej węgiersko-galicyjska przewiozła 17.500 centn. zboża i mąki. Zapowiedziane są w bliskim czasie większe ładunki wina, kukurudzy, tytoniu i żelaza, jakoteż przyrządów kolejowych dla linij rumuńskich. Ruch osobowy większy niż zeszłego roku o tym samym czasie. Kolej północna Ces. Ferdynanda nie bardzo była zajęta na swej linji galicyjskiej. Zboże, sól i węgiel były w mniejszych ładunkach. Nadzwyczaj ożywionym był ruch podróżnych.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwow. w ciągu tygodnia od 29go kwietnia do 6. maja 1874. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna, biała złr. 12.75, do 13.25 czelna, czerwona zł. 11.75 do 12.75, czelna, żółta złr. 11.50 do 12.75, Żyto 160 ℔ najlepsze. suche złr. 8.25 do 8.50, średnie suche złr. 6 do 8, Kukurudza 170 ft. zł. 7 - 7.50 Zboża strączkowe. Groch 180 fnt. złr. 7 do 9. Nasiona. Koniczyna 180 fnt. złr. 20 do 40.—. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8.50 do 9.—. Lnianka 150 ℔ złr. 7 do 7.50 Okowita 80 Tralles 41 miar gotowe, handel mdły zło. 18.50 do 18.75, na czerwiec sierpień złr. 20 do 20.25 na sierpień i wrzesień złr. 20.75 do 21.

OSTATNIA POCZTA.

Cesarz Wilhelm przybył 9. b. m. do Wiesbadenu.

W Stuttgardzie odbyły się 8 maja zaślubiny X. Eugeniusza Wirtembergskiego z W. X. Wierą. Wieczorem tegoż dnia odjechali nowożeńcy do Friedrichshafen.

Cesarz rossyjski wyjeżdża dziś ze Stuttgardu do Anglii.

Urzędowy dziennik petersburgski ogłasza rozporządzenie, wedle którego policya warszawska ma być zreorganizowaną na wzór petersbugskiej.

Jenerał Schweinitz, niemiecki ambasador przy dworze wiedeńskim, odpłynął 9. b. m. do Ameryki w towarzystwie posła amerykańskiego przy dworze wiedeńskim, Jay'a.

Z hiszpańskiego teatru wojny donoszą na Paryż, że Karliści w znacznej sile wrócili w okolicę Bilbao i obsadzili gościniec do Galacano. Jenerał Concha nie odszedł jeszcze z Bilbao, ponieważ czeka nadejścia prowiantów dla armii.

Ministerstwo madryckie zostawiło Serranie 8 dni czasu do namysłu w sprawie załatwienia kryzys gabinetowej. Serrano jest niezdrów.

Na posiedzeniu angielskiej Izby lordów z 8. b. m. zapytywał Ettrich, czy rząd zgadza się na oświadczenie Granvilla, zawarte w depeszy z 17. paźd. 1872 do lorda Loftusa wystosowanej, a tyczącej się pewnych granic, których Rossya w zdobyczach swoich w Azyi środkowej trzymać się ma. Derby odpowiedział, że rząd rossyjski jest tak pokojowo usposobionym, że nie ma powodu do żadnej obawy. Co się tyczy samej sprawy granic, mówił Derby, że rząd zgadza się wprawdzie na treść pomienionej depeszy, że jednak nie uważa za potrzebne wypowiedzieć, coby uczynił, gdyby zaszły rzeczywiście przewidziane w tej depeszy wypadki.

Grecka Izba deputowanych została rozwiązaną. Nowe wybory odbędą się 1 Lipca.

Hollenderskim ministrem marynarki mianowany został Vanerp Taalmankip. były oficer marynarki.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca kwietnia 1874.

Następujących artykułów:	Kosów zł.	Kosów c.	Kuty zł.	Kuty c.	Myślenice zł.	Myślenice c.	Jordanów zł.	Jordanów c.	Gliniany zł.	Gliniany c.
Mec pszenicy	6	45	6	—	7	50	7	—	6	25
„ żyta	4	43	3	50	5	—	6	—	4	10
„ jęczmienia	3	37	2	80	4	50	5	—	3	25
„ owsa	1	77	1	75	3	—	2	80	2	—
„ grochu	—	—	—	—	6	40	—	—	4	10
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	3	50	3	12	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	50	1	40	2	—	1	60	1	50
Cetnar siana	1	20	1	95	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	7	—	7	—	9	50	7	—	8	—
„ „ miękkiego	4	50	—	—	6	—	4	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	18		18	—	18	—	20	—	18
Robotnik bez wiktu	—	50	—	50	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 10. Maja.

Hotel Żorża:

Pp. Dąbski W., z Wojnicza. — Rumschöttel G., z Drezna.

Hotel Langa:

Pp. Mego T., z Krakowa. — Fiedler dr., z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. Dzieduszycki A., z Izydorówki. — Kamiński. Mrozowicki J., z Stanisławowa. — Romer H., z Markowic.

Hotel Krakowski:

P. Budziński J, z Kremidowa.

Hotel Europejski.

Pp. Pauli A., z Czerniowiec. — Czaykowski J., z Sarnik. — Kopestyński T., z Wierzbówki. — Zaklika Z, z Łopuszki.

Hotel Kuhna:

Pp. Dębski K., z Rybotycz. — Komar A., z Stanimirza. — Czankiewicz J., z Wiednia.

Pod białym orłem:

Pp. Wielopolscy Franciszek i Bronisław, z Królestwa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 10. Maja

Pp. Borkowski S., do Uhrynowa. — Romaszkan S., do Stanisławowa. — Rosenberg J., do Stanisławowa. — Armstrong J., do Krakowa. — Kutiużyński Z, do Podwołoczysk. — Tumpling H., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11. Maja 1874.

Barometr 734·3mm. Psychometr suchy + 11·5°C Psychometr wilgotny + 9·3°C. Prężność pary 7.4 mm. Wilgoć 73. Zachmurzenie 3. Wiatr S3 Ozon 8.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

				godz.		min.	
Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
Lwów, dnia 9. Maja 1874

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup. b. — Oprócz kupona)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	50	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	211	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	80	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	40	74	10
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	87	—	87	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	40	79	10
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	24
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	92	9	
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 7. Maja 1874.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.10	69.20
„ „ w srebrze	74.15	74.25
Losy z r. 1839 całe	295.—	300.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.25	97.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	—.—
Bukowiny	76.75	77.25
Galicyi	78.—	78.75
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	71.—	71.75
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.—	134.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215.25	215.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	976.—	978.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	526.—	528.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	203.—	203.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	2057.—	2060.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.—	146.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.50	319.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.—	142.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	101.50	102.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	95.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.55	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.25	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.25	77.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	34.—	36.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	107.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.25	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.—	157.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.75	24.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k	107.—	108.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.10	94.20
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.25	94.50
Hamburg za 100 M. B.	55.05	55.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.90
Paryż za 100 fr.	44.25	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.34	5.35
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.96	8.96
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.15	106.30

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. Maja

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	05
„ „ „ w srebrze	74	20
Losy z 1860 roku	105	25
Akcye banku wiedeńskiego	982	—
„ „ kredytowego	215	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	106	15
Napoleond'or	8	97
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(96 3—3) **Edykt.**

L. 32.143. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Sec. I. we Lwowie, podaje do wiadomości, że na rzecz Ludwika, syna pełnoletniego Ignacego Zillingera w depozycie tut. znajduje się odstąpiona przez były sąd wojskowy, krajowy obligacya 5% na 58 zł. 50 ct. a. w. Nr. 26.770 i gotówka w kwocie 3 zł. 27 ct. w. a.

Gdy do tego depozytu przez przeciąg czasu 32-letni dotychczas nikt się nie zgłosił, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Zillingera, jakoteż tych, którzyby prawa własności do tego depozytu posiadali, by takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni w tut. c. k. Sądzie tem pewniej wykazali, ile że po upływie tego terminu bezskutecznym, depozyt na własność Wys. Skarbu przypadnie.

Lwów dnia 30. Grudnia 1873.

(1494 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 27. Ces król. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Dmytra Charydczaka c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 143 zł 88 ct. w. a wraz z odsetkami po 12% od dnia 16. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. a w. i obecnie w kwocie 7 złr. 32 ct. a w., przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową Uchwałą z dnia 15. Września 1869 Licz. 2816. do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 113 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Dmytra Charydczaka należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokół zastawniczego opisu z dnia 18. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, to jest na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5 Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. wal. austr.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisji licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr. w a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyą Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 26. Marca 1874.

(1495 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 29. C. k Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Wania Fedyna ces. król. uprzywil. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 100 zł. w. a. wraz z odsetkami po 12% od dnia 22. Lutego 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 67 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 zł. 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszosądową uchwałą z dnia 22. Września 1869 l. 2908. do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod l. k. 89 w Hłomczy położonej, we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Wania Fedyna należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 25. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 20 złr. w a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 27. Marca 1874.

(1496 3—3) **Obwieszczenie.**

L 30. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Iwana Szweda c. k uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 98 zł. — ct. w. a wraz z odsetkami po 12% od dnia 28. Czerwca 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi; tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 złr 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową Uchwałę z dnia 26. Października 1869 l. 3389 do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolnie opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 7 w Krecowie położonej, we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Iwana Szweda należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 3. Sierpnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującymi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realnośc tą tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane. Bircza dnia 26 Marca 1874.

(1532 2—3) **Konkurs.**

N. 910. W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi przy c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie — rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Ubiegający się o tę posadę — mają swoje prośby załącznikami należycie poparte — wnieść w powyższym terminie do Prezydyum tutejszego ces. król. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. Maja 1874.

(1540 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 754. Do wykonania czynności mierniczych w okręgu Tarnopolskiej c. k. Podkomissyi krajowej podatku gruntowego, ogłasza się niniejszem konkurs na pięć posad mierniczych prowizorycznych z dzienną płacą trzech a ewent. czterech złr. w. a.

Ubiegający się o posady rzeczone, winni wnieść podania własnoręcznie pisane najdalej do końca Maja b. r. w drodze właściwej władzy politycznej, a jeżeli w służbie publicznej się znajdują, w drodze przełożonej władzy do Prezydyum tutejszej Podkomissyi krajowej i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: Obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, i że władają językami krajowemi, tudzież udowodnić uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych.

Z Prezydyum c. k. Podkomissyi krajowej podatku gruntowego.

Tarnopol dnia 30. Kwietnia 1874.

(1543 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 187. Z c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce podaje się do wiadomości ogólnej, że w dniach 22. Maja, 25. Czerw. i 24. Lipca 1874 każdą razą o godz. 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 20/120 w Małej wsi, małżonków Sebastyana i Zofii Talagów własnej celem zaspokojenia pretensyj Józefa Perlbergera pto 465 złr. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 5.050 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyj wadium w kwocie 505 zł. w a w gotówce lub w papierach wartościowych wedle kursu dnia licytacyi rachować się mających do rąk komissyj licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych zawartych w projekcie warunków licytacyjnych, oraz protokół oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28. Kwietnia 1874.

(1515 1—3) **Edykt.**

L. 5 555. C k. Sąd powiatowy w Przeworsku w sporze ustnym Fabiana Krosnowskiego, Jędrzeja i Magdalenny z Krasnowskich małżonków Węglowskich obywateli z Kań zugi na ręce pierwszego przeciw Wacławowi Oleksińskiemu, Leonowi Oleksińskiemu, Józefowi Oleksińskiemu, Andrzejowi Koperskiemu, Anastazyi Koperskiej, Ludmili Politowicz, Maryi Wołoszyńskiej. Janowi Skawińskiemu, Tekli Skawińskiej, Zuzannie Kamińskiej, Józefowi Michalskiemu, Elżbiecie Ktoś, Juliannie Koperskiej, Janowi Koperskiemu, Michałowi Ktoś, Wiktoryi Gorlach. Anastazyi Ruchel, Eleonorze Ruchel, Antoniemu Ruchel, Anieli Cierlińskiej, Wawrzyńcowi Szymczakiewicz, Elżbiecie Słowik, Maryannie Przewrockiej, Józefowi Płachcie, małoletnim Agacie, Nikodemowi i Wojciechowi Płachtom do rąk ojca Józefa Płachty obywatelom w Kańczudze zamieszkałym, tudzież massie leżącej Jakóba Kamińskiego i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Swistek, Ignacemu Oleksińskiemu, Antoniemu Oleksińskiemu Salomei Rogószce, Antoniemu Kałamarz, Katarzynie Michalik i Sebastyanowi Krasnowskiemu, o zniesienie wspolnej własności co do realności ze spadku po ś. p. Wawrzyńcu Zukiewiczu pozostałych, ustanawia dla z miejsca pobytu i życia niewiadomej Maryi Wołoszyńskiej kuratorem p. adwokata kraj Dra Myszkowskiego w Jarosławiu w myśl §. 5'2 z pr sądow. Co niniejszem do powszechnej wiadomości się podaje

Przeworsk dnia 20. Stycznia 1874

(1516 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1 554. C k. Sąd powiatowy w Zassowie w załatwieniu wezwania c. k Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7. Kwietnia 1870 l. 3.631 celem ściągnięcia przyznanej Izakowi Klein wyrokiem tegoż Sądu obwodowego z dnia 11. Maja 1868 l. 5.421 sumy wekslowej 350 zł. w. a. z której atoli upłacone na rachunek takowej kwoty 50 zł 74 ct. w. a. strącone być winny, rozpisuje ponowną przymusową publiczną sprzedaż realności pod N. k. 5, w Książnicach położonej, własnością małżonków Filipa i Tekli Pszczołów będącej, a ciała tabularnego nie stanowiącej w jednym tylko terminie na dniu 8. Czerwca 1874 o godz. 10. rano w Sądzie pod warunkami rezolucyą z dnia 31 Sierpnia 1870 l. 1.168 objętemi a w N. 239, 240, 241 dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej" z r. 1870 ogłoszonemi z tem dołożeniem atoli, iż realność wspomniona na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 19. Kwietnia 1874.

(1517) **Obwieszczenie.**

Nr. 39. Dla nadzwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie rozpoczną się dnia 2. Czerwca 1874 o godzinie 9tej przed południem mianowało Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyż zego na mocy §. 301 p. k. przewodniczącym przy posiedzeniach Sądów przysięgłych Vice-prezydenta Sądu krajowego i radcę dworu Józefa Eminowicza, a jego zastępcami radców Sądu krajowego: Mateusza Kolasińskiego, Antoniego Ortyńskiego, Leona Budzynowskiego i Ludwika Buszaka.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajow. karn.

Lwów dnia 4. Maja 1874.

(1519 1—3) **Edikt.**

Nr. 66030. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird dem Hrn. Johann Chwalibóg zu dessen Gunsten über den Gütern Lipowce und Maydan der Restkaufschilling von 31.746 fl. öst. W. und der Fr. Xavera Chwalibóg zu deren Gunsten über diesen Gütern die Summe von 6.000 fl. öst. W. intabulirt ist, bekannt gegeben, es haben die Eigenthümer der Güter Lipowce und Maydan, nämlich Heinrich und Wilhelmine Kintzi geb. Müller, Catharine Ewy geb Müller, Heinrich Ewy und Jacob Müller, nicht minder die Eheleute Josef und Catharine Hubert und Carl Greiner mittelst Eingabe de praes 14. Novem er 1873 Zahl 66030 um die Theilung dieser Güter in 16 abgesonderte Tabularkörper mit Uebertragung aller Lasten der Güter Lipowce und Maydan diese neuen Tabularkörper als Symultanhypothek gebethen — und daß diesem Gesuche unter Einem Statt gegeben wird, — da Hr. Johann Chwalibóg und Fr. Xavera Chwalibóg dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wird für dieselben zur Wahrung ihrer allenfälligen Rechte ein Curator in der Person des Hrn. Advocaten Dr. Conrad Gregorowicz mit Substituirung des Hrn Dr. Simeon Schaff bestellt, denselben der hierüber ergangene Bescheid zugestellt, und hievon werden Hr. Johann Chwalibóg und Fr. Xavera Chwalibóg mittelst gegenwärtigen Edictes verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, 31 December 1873.

(1522 1—3) **Edykt.**

L. 2410. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem 1) massę spadkową pierw rozbiorową Konstancyi z ks Lubomirskich hr. Rzewuskiej i jej spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych. 2) niemniej wierzycieli tejże massy spadkowej z miejsca pobytu i życia niewiadomych, tudzież ich możliwych spadkobierców jako to: Andrzeja Konrada Ludwika 3ga imion Rewenhausena, Annę Rozwadowską, Piotra Littwinoffa, Teresę z Poniatowskich Kobyłecką, Leopolda Pölt de Pöltenberg, Elżbietę Zechner, Annę Hiekel, Leopolda Rotler, Leopolda Antoniego 2-im Elkan de Elkansburg, Jüdla Natansohna, Abrahama Willens, Mojżesza Satanower, Antoniego Czosnowskiego, Józefa Ischapak, Maryannę Mikuckę, Magdalenę Rożycką, massę wspólną Izabeli ks. Lubomirskiej, Wojciecha Ulatowskiego, Erazma Broniowskiego, Józefa Witwickiego, Władysława hr. Besson, Filipa Amadeo, Wincentego Skrzyńskiego, Tadeusza Witkowskiego, Walentego Borkiewicza, massę po Maryannie Grabińskiej, Alojzego Cecolę, Teklę Lasikiewiczowę Eustachego Czarneckiego, spadkobierców Süssmana Pfau, spadkobierców Stanisława hr. Dzieduszyckiego, Franciszkę Türk, Franciszka Szymona 2ga im. hr. Paffenhofen, Konstantego ks Czartoryskiego, Jakóba Orstein, Maryannę Hermanowskę, Mikołaja Klosset, Ferdynanda Marcina 2ga im. Liebmana, Wojciecha Wągrowskiego, Henryka ks. Lubomirskiego, Jana Sidorowicza, Józefa Olszańskiego, Kalasantego Szaffarik, Abrahama Lieber, Gersona Horowitz, Barbarę Mistrelli, małol Ludwikę hr. Waldstein, Eliasza Mochnackiego, Feliksę Wiktoryę 2ga im. Mochnackę, Leopoldynę Teresę Elżbietę 3ga im. z Mochnackich Małachowskę, Maryę Chrystynę Mochnackę, Magdalenę Antoninę Mochnackę, Piotra Celestyna 2ga im Mochnackiego, Paulinę Honoratę Mochnackę, Ignacego Eljasza Jakóba Mochnackiego, Wacława hr. Rzewuskiego, Franciszka Liebich, Mikołaja Buczyńskiego, Dominika Jaruntowskiego, Józefa Bystrzanowskiego, były dom handlowy Hausner et Violand we Lwowie i Brodach, Wacława Schütz i Michała Mańkowskiego, że przeciw nim Marya z hr. Potockich hr. Ordynatowa Zamojska, właścicielka dóbr Borowna i Leksandrowa pod dniem 24. Stycznia 1874 l. 2.410 o ekstabulacyę obowiązku Aleksandry hr. Potockiej w stanie biernym dóbr Borowna, i Leksandrowa, jak dom. 20 pag. 205 n. on. 94, dom. 133 pag. 286 n. 65 on., dom. 137 pag. 185 n. 66 on, Dom. 205 pag. 260 n. 69 on. na rzecz massy rozbiorowej Konstancyi hrabiny Rzewuskiej ciężącego, a względnie obowiązku tejże odpowiadania wierzycielom massy rozbiorowej Konstancyi hr. Rzewuskiej wedle wyroku klasyfikacyjnego pierwszeństwo przed Aleksandrą hr. Potocką, mającym za sumę 19.505 złr. 23 ct. m. k., jako cenę kupna dóbr Leksandrowa i połowy dóbr Wiśnicz tudzież obowiązku odpowiadania tym samym wierzycielom rozbiorowej massy za sumę 4.900 zł. jako cenę kupna dóbr Borowna w drodze kompensacyi zapłaconą, dopóki wierzyciele zaspokojeni nie będą, nareszcie obowiązku odpowiadania wierzycielom w skutek wyroku klassyfikacyjnego poprzedzającym wierzytelności Aleksandry hr. Potockiej w sumie 5.000 złp dopóki wierzyciele wzmiankowani zaspokojeni nie zostaną za sumę skompensowaną 2.058 zł. m. k., tudzież obowiązku przyjęcia na siebie solidarnie wierzytelności które massie rozbiorowej, Konstancyi hr. Rzewuskiej przeciw poddanym dóbr Leksandrowa i Borowna się należą, i złożenia takowych do depozytu sądowego wraz z odmowną uchwałą do l. 38.182/839 i odnośnymi pozycyami dom. 133 pag. 285 w. est i dom. 205 pag. 260 n. 1 est tudzież z wszystkiemi nadciężarami i odmownemi pozycyami przed c. k Sądem krajowym w Krakowie pozew wniosła, i adnotacyi tego sporu w tabuli krajowej żądała, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 20. Marca 1874 l. 2.410 termin do ustnej rozprawy na dzień 17go Czerwca 1874 o godzinie 10. rano przed c. k. Sądem krajowym w Krakowie wyznaczonym został, i nadto c. k. Sąd krajowy we Lwowie o zanotowanie sporu tego w Tabuli krajowej wezwano

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżwymienionych wiadomem nie jest, przeto ck. Sąd w celu zastępowania pozwanych wyżwymienionych, a mianowicie massie spadkowej nieobjętej pierwrozbiorowej Konst. z ks. Lubomirskich hr. Rzewuskiej i jej niewiadomym spadkobiercom, na ich koszt i niebezpieczeństwo Adwok. Dra Szlachtowskiego w Krakowie dodając mu zastępcę Adwok. Dr. Korczyńskiego, zaś dla wierzycieli tejże massy wyżej pod II.) wymienionych także na ich koszt Adw. Dr. Markiewicza, dodając mu zastępcę Adw. Dra Lisowskiego kuratorami nieobecnych ustanowił, z którymi spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyżoznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 20. Marca 1874.

(1523 1—3) **Edykt.**

L. 5134. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem nieobecnego Macieja Majewskiego, zegarmistrza ze Stanisławowa, że uchwałą z dnia dzisiejszego na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie Henryka Kossakowskiego, Józefa Stylińskiego i Kornela Bilewicza w obec zachodzących wymogów §§. 389, 366 i 367 spr. sąd. celem zabezpieczenia pretensyi wekslowych, a mianowicie z wekslu z daty Stanisławów 23 Marca 1874 na 200 zł. i z daty Stanisławów 11. Marca 1874 na 150 zł. pochodzących prowizoryczne zajęcie ruchomości do p. Macieja Majewskiego należących, zegarów, kosztowności, mebli i innych sprzętów domowych i sklepowych na rzecz proszącego Banku zaliczkowego w Stanisławowie, Henryka Kossakowskiego, Józefa Stylińskiego i Kornela Bilewicza zezwolonem zostało Dlanieobecnego ustanowiono oraz kuratora w osobie adwokata Dr. Tutaka z zastępstwem adwokata Dr. Bardacha.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 2. Maja 1874.

(1524 1—3) **Edykt.**

L. 8087. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem każdego, ktoby książeczkę kasy oszczędności gminy miasta Tarnowa l 5680 na imię Racheli i Józefa Fraenklów wystawionej. na kwoty 100 zł. i 400 zł. w. a., czyli razem kwotę 500 zł. w. a. opiewającą posiadał, prawa swe w przeciągu sześciu miesięcy w tym sądzie zgłosił, w przeciwnym bowiem razie, książeczka ta na żądanie Naftalego Schapiry za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów dnia 23 Kwietnia 1874.

(1525 1—3) **Kundmachung.**

Z. 6693. Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der mittelst Zahlungsauflagen vom 14. November 1867 Z. 16122 und Z. 16123 ersiegten Forderungen des F. Schmitt, Fabrikant in Wien pr. 1000 fl. ö. W. sammt den 6% vom 16. Jänner 1865 laufenden Zinsen und der Forderung pr. 1000 fl. ö. W. sammt dem vom 2. Jänner 1865 laufenden 6% Zinsen, den bereits zugesprochenen Gerichtskosten 6 fl. 38 kr. und 6 fl. 38 kr. und den Exekutionskosten im gemäßigten Betrage von 69 fl. 16 kr. ö. W die exekutive Feilbietung der zur Hälfte der Gläubigerschäft des Juda Schenirer und zur Hälfte der Schuldnerin Fr. Feige Schenirer gehörigen unter Nr. 211 Vorstadt Zawale in Tarnow gelegenen Realität bewilligt, welche in zwei Terminen am 8. Juni 1874 und am 6. Juli 1874 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird. Als Ausrufspreis wird bei dieser Feilbiethung der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der zu veräußernden Realität pr. 6945 fl. angenommen, unter welchen diese Realität in den obigen zwei Terminen nicht hintangegeben wird. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbietung an Vadium 10% des des erhobenen Schätzungspreises pr. 6945 fl. somit den Betrag von 694 fl 50 kr. ö. W entweder im Baaren oder in Werthpapieren, welche nach dem Gesetze zur Anlage von Pupilargeldern als geeignet erklärt sind zu Händen der Feilbietungskommission zu erlegen. — Sollte die frägliche Realität weder bei dem ersten noch bei dem zweiten Termine an Mann gebracht werden, so wird zur Einvernehmung sämmtlicher Hypothekargläubiger behufs Festsetzung erleichtender Feilbietungsbegingungen die Tagfahrt auf den 7. Juli 1874 um 4 Uhr Nachmittags angeordnet. Die übrigen Feilbiethungsbedingungen der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug der zu veräußernden Realität sub Nr. 211 Vorstadt Zawale in Tarnow können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen oder abschriftlich erhoben werden. Von der Vornahme der Feilbiethung werden der Exekutionsführer F. Schmitt der Verwalter der Juda Schemirer'schen Konkursmasse und Feige-Schemirer, dann sämmtliche Tabulargläubiger und Servitutsberechtigten zu eigenen Händen, endlich alle jene, denen der in Feilbiethung bewilligenden Bescheid entweder gar nicht oder zu spät zugestellt werden sollte, oder die erst nach den 5. September 1873 in das Grundbuch gelangen sollten, zu Händen des denselben in der Person des Advokaten Dr. Foryst mit Substituirung des Advokaten Dr. Jarocki bestellten Kurators verständigt.

Tarnow den 9. Apuil 1874.

(1527 1—3) **Edykt.**

L. 8173. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie Samuelowi Belf od Iwana Mormel należącej się sumy 40 zł. z powyższej sumy 100 zł. w. a. pochodzącej, wraz z kosztami egzekucyi 5 zł. 7 ct., 3 zł. 36 ct., 2 zł. 38 ct, 11 zł. 20 ct., 2 zł. 6 ct. już przyznanemi a niniejszem w kwocie 6 zł. 36 ct. przysądzonemi, licytacya realności Nr. 264 w Gródku położonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 9. Lipca 1874 o 10. godzinie z rana, na którym to terminie realność ta także pod ceną wywołania w kwocie 275 zł. postanowioną, sprzedaną zostanie Wadyum wynosi kwotę 20 zł. w a. Resztę warunków licytacyi przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gródek dnia 30. Grudnia 1873.

(1529 1—3) **Edykt.**

L. 1801. C k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Maryę i Proca Krupów zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 77/159 w Skwarzawie nowej położonej w trzech terminach, a to: 5. Czerwca 1874, 19. Czerwca 1874 i 3. Lipca 1874 o godzinie 10. rano

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 300 zł. sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 11. Marca 1874.

(1530) **Kundmachung.**

Nr. 11710. Vom Złoczower k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird im Handelsregister für Gesellschaftsfirme angemerkt, daß die Handelsfirma der Brodyer Manufaktur-Waarenhandlung Rismak & Ostersetzer durch gegenseitige Uebereinkunft der Gesellschafter aufgelöset und die Liqnidation beendet worden sei.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Złoczow, den 4. Februar 1874.

(1533 1—3) **Edykt.**

L. 13488. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef i Józefa Daubner przeciw c k. Prokuratoryi skarbu im. kościoła katedralnego obrz. orm. we Lwowie, Mikołajowi Tumanowiczowi i Maryannie z Szawłowskich Sobolewskiej pod dniem 6 Marca 1874 l 13488 pozew wnieśli o wykreślenie sumy 1000 złp., 2000 złp., 1000 złp. i łącznej kwoty 4000 złp z pn. wraz z nadciężarami ze stanu biernego realności pod liczbą 397¾ we Lwowie, w skutek czego do ustnej rozprawy termin na dzień 15. Czerwca 1874 o godzinie 11 przed południem ustanowiono.

Ponieważ życie i miejsce pobytu Mikołaja Tumanowicza i Maryanny Sobolewskiej jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania Mikołaja Tumanowicza a względnie jego spadkobierców adw. Dr. Moszyńskiego z substytucyą adw. Dr. Janowicza, do zastępowania zaś Maryanny z Szawłowskich Sobolewskiej, a względnie jej spadkobierców, adw. Dr. Nurkowskiego z substytucyą adw. Dr. Semilskiego kuratorami mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 18. Kwietnia 1874.

(1534 1—3) **Edykt.**

L. 24.188. Lwowski c k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Mojżesza Weinreba z dnia 27. b m. l. 24.188 o wydanie przeciw Janowi Kalita, Barbarze Kalita i Feliksowi Kalita nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a z p. n. — ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu współpozwanego p. Feliksa Kalita, byłego urzędnika, kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra Gregorowicza, z substytucyą p. adwokata Dra Horwatha, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty, ustanowionemu p kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia

Lwów dnia 28. Kwietnia 1874.

(1535) **Obwieszczenie.**

L. 12771. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 30. Kwietnia 1874 do Rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie. Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością" z następującemi postanowieniami:

1) Iż dattą statutu jest dzień 19 Kwietnia 1874.

2) Że firmą Towarzystwa jest: „Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie. Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością", a siedzibą tegoż jest Kraków.

3) Że celem Towarzystwa jest dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim potrzebnych im kapitałów obrotowych.

4) Że pierwszą radę nadzorczą Towarzystwa na przeciąg lat trzech stanowią panowie:

1. Dr. Maxymilian Machalski.
2. Antoni Chmurski.
3. Maryan Dworski.
4. Marceli Studziński.
5. Adam Tański.
6. Adolf Siedlecki.
7. Alexander Heurteux
8. Dr. Ferdynand Weigel.
9. Józef Satalecki.
10. Dr. Jan Harajewicz.
11. Dr. Józef Dietl.
12. Mieczysław Podczaski.
13. Dr. Jan Buszek.
14. Ernest Stokmar.
15. Józef Trauczyński
16. Stanisław Michałowski.
17. Felix Czesnak.
18. Wincenty Eminowicz.
19. Stanisław Armółowicz.
20. Alexander Nowolecki.
21. Józef Zaręba
22. Julian Pagaczewski.
23. Józef Zarzycki.
24. Dr. Alexander Zarewicz.

Dyrekcyę Towarzystwa składają:
1. Józef Kieciński, jako dyrektor.
2. Antoni Marfiewicz, zastępca dyrek.
3. Wiktor Słotwiński, kasyer.
4. Władysław Fischer zastępca kasyera.
5. Leon Walter, kontrolor.
6. Antoni Gross. zastępca kontrolora.

5) Że najmniejszy udział każdego członka wynosi zł. 20, który częściowo w ratach miesięcznych najmniej po 2 zł. miesięcznie uiścić wolno. Najwyższy udział każdego członka ograniczony został do 1000 zł.

6) Że wszystkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane bądź przez jeden z dzienników krajowych, bądź przez pisemne zawiadomienie pojedyńczych członków, bądź też przez wystawienie takiego ogłoszenia na widocznem miejscu w biórze Towarzystwa zaliczkowego.

7) Że odpowiedzialność członków stowarzyszonych za długi o straty stowarzyszenia jest nieograniczoną (§. 53. i następne Ust. z d. 9. Kwietnia 1873.).

8) Wszystkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo, będą podpisywane przez Dyrektora i jednego z członków Dyrekcyi.

Podpisy będą uskuteczniooe w ten sposób, że podpisujący przy firmie Towarzystwa pod stampiglią lub napisem położą swe podpisy.

Kraków dnia 1. Maja 1874.

(1537 1—3) **Edykt.**

L. 3630 C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszym Menachima Rosenberga, co do miejsca pobytu i co do życia niewiadomego, iż p. Aleksander Zaleski przeciw niemu pod dniem 22 Marca 1874 l. 3630 pozew o wyekstabulowanie obowiązku dostarczenia 200 wiader spirytu u do Wisznica na rzecz Menachima Rosenberga w stanie biernym dóbr Korolówki jak dom. 290 pag. 452 n. 54 on. zaintabulowanego, wytoczył, tudzież, że do ustnej rozprawy tej sprawy termin na dzień 9. Czerwca 1874 o godzinie 10. z rana wyznaczony, a równocześnie dla pozwanego p. Adw. Dr. Kwiatkowski jako kurator ze substytucyą p. adw. Dr. Tutaka ustanowiony został. — Przeto pozwany winien jest temuż zastępcy swojemu informacyę do obrony udzielić lub innego zastępcy sobie obrać.

Z c. k Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 28. Marca 1874.

(1538 1—3) **Edykt.**

L. 2.612. Na mocy uchwały c.k Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 15. Kwietnia 1874 l. 3.194 Michał Smyk z Muzyłowa za marnotrawcę uznany i temuż Iwan Sołonyna z Muzyłowa jako kurator ustanowiony został – co podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce dnia 28. Kwietnia 1874.

(1545 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9960. Z dniem 11. Maja b. r. ogranicza się poczty osobowe Bochnia-Poprad na przestrzeń Bochnia-Nowy Sącz a na przestrzeni Nowy Sącz-Poprad zamienia się rzeczone poczty na poczty karyołkowe; również ogranicza się poczty karyołkowe Gródek-Sambor na przestrzeń Sambor-Rudki a na przestrzeni Rudki Gródek zamienia się rzeczone poczty na poczty osobowe bez towarzyszenia konduktora, zaś jazdę posłańczą Komarno-Rudki przekłada się na przestrzeń Komarno Gródek.

Rzeczone jazdy mają w następującym porządku obiegać:

1. Poczty osobowe Bochnia-Nowy Sącz obiegające od 1. Listopada do końca Maja.

Z Bochni o VII g. 50 m. rano
w Wiśniczu o VIII g. 40 m. „
z Wiśnicza o VIII g 45 m. „
w Muchawce o IX g. 25 m. przedpoł.
z Muchawki o IX g. 30 m „
w Rzegocinie o IX g. 30 m. „
z Rzegocina o X g. 30 m „
w Limanowej o XII g. 25 m. popołud.
z Limanowej o XII g. 35 m. „
w Nowym Sączu o 3. g. 20 m. „

Odchodzi z Bochni po przybyciu pociągu spiesznego Nr. 2. ze Lwowa.

Z Nowego Sącza o IV g. rano
w Limanowej o VI g. 45 m. „
z Limanowej o VI g. 55 m. „
w Rzegocinie o VIII g. 45 m. „
z Rzegociny o VIII g. 50 m. „
w Muchawce o IX g. 50 m. „
z Muchawki o IX g 55 m „
w Wiśniczu o X g. 35 m. „
z Wiśnicza o X g. 40 m. „
w Bochni o XI g. 30 m. „

Wpływa w Bochni do pociągu Nr. 3. i 4.

2. Poczta karyołkowa Nowy Sącz-Poprad

Z Nowego Sącza o 4. g. 20 m. po południu
w Starym Sączu o 5. g. 30 m. „
ze Starego Sącza o 5 g. 45 m. „
w Piwnicznej o 7. g. 45 m. wieczór
z Piwnicznej o 8. g. „
w Lublu o 11. g. „
w Podolinie o I g. 15 m. rano.
w Kesmarku o III g. 40 m. rano
w Popradzie o V g. 55 m. rano.

Odchodzi z Nowego Sącza po przybyciu poczty osobowej z Bochni.

Z Popradu o XI g. 30 m. przed połud.
w Kesmark o 1. g. 30 m. po południu
w Podolinie o 3. g. 55 m. „
w Lublo o 6. g. 10 m. „
w Piwnicznej o 9. g. 25 m. wieczór
z Piwnicznej o 9 g. 40 m. „
w Starym Sączu o 11. g. 40 m. przed poł.
z Starego Sącza o 11 g. 55 m. w nocy
w Nowym Sączu o 12 g. 55 m. w nocy.

Wpływa w Nowym Sączu do poczty osobowej do Bochni.

3. Poczta osobowa Gródek-Rudki.

Z Gródka o I g. rano
w Rudkach o III g. 15 m. rano.

Odchodzi z Gródka po przybyciu po ciągu spiesznego Nr. 2.

Z Rudek o 12 g. w nocy
w Gródku o II g. 15 m. rano.

Wpływa do pociągu Nr 4. ze Lwowa i pociągu spiesznego z Krakowa.

4. Poczta karyołkowa Sambor-Rudki.

Z Sambora o 8. g. wieczór
w Rudkach o 11. g. wieczór.

Wpływa w Rudkach do poczty osobowej do Gródka

Z Rudek o III g. 30 m. rano
w Samborze o VI g. 30 m. rano.

Odchodzi z Rudek do przybyciu poczty osobowej z Gródka.

5 Jazda posłańcza między Komarnem a Gródkiem.

Z Komarna o 5. g. po południu
w Gródku o 7. g 30 m. wieczór.

Wpływa do pociągu Nr 3. do Lwowa.

Z Gródka o VI. g. 30 m. rano
w Komarnie o IX. g. przed południem.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr 4 ze Lwowa

Poczta osobowa Gródek-Rudki przewozić będzie przesyłki wartościowe do wagi 40 funtów, jakoteż podróżnych i ich pakunki. Przyjmowanie podróżnych ogranicza się na cztery siedzenia wewnątrz wozu, może jednak i piąty podróżny być przyjętym, jeżeli się zadowoli siedzeniem na koźle a przyprzęż nie będzie przeto potrzebną.

Opłata od podróżnego za przestrzeń Rudki-Gródek wynosi 1 zł. 56 ct.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 26. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 9960. Mit 11. Mai l. J. wird die Personenpost Bochnia-Poprad auf die Strecke Bochnia-Neusandec eingeschränkt und auf der Strecke Neusandec-Poprad in eine Cariol=Post umgewandelt; ferner die Cariol=Post Grodek-Sambor auf die Strecke Sambor-Rudki eingeschränkt und auf jener Rudki Grodek in eine Personen=Post ohne Conducteurs=Begleitung umgewandelt und die Botenfarth Komarno-Rudki auf die Route Komarno-Grodek umgelegt.

Die bezüglichen Postcourse haben in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Personen=Post Bochnia-Neusandec verkehrt vom 1. October bis Ende Mai.

Von Bochnia um VII Ugr 50 M. Früh
in Wiśnicz um VIII U. 40 M. „
von Wiśnicz um VIII U. 45 M. „
in Muchowka um IX U. 25 M. VMtg.
von Muchowka um IX U. 30 M. „
in Rzegocin um X U. 30 M. „
von Rzegocin um X U. 30 M. „
in Limanow um XII U. 25 M. NMtg.
von Limanow um XII U. 35 M. „
in Neusandec um 3 U. 20 M. „

Geht ab von Bochnia nach der Ankunft des Eilzuges Nr. 2. aus Lemberg.

Von Neusandec um IV Uhr Früh
in Limanow um VI U. 45 M. „
von Limanow um VI U. 55 M. „
in Rzegocin um VIII U. 45 M. „
von Rzegocin um VIII U. 50 M. „
in Muchowka um IX U. 50 M. „
von Muchowka um IX U. 55 M. „
in Wiśnicz um X U. 35 M. „
von Wiśnicz um X U. 40 M. „
in Bochnia um XI U 30 M. „

Influirt in Bochnia zu den Zügen Nr. 3 und 4.

2. Cariolpost Neusandec-Poprad.

Von Neusandec um 4 Uhr 20 M. NMtg.
in Altsandec um 5 U. 30 M. „
von Altsandec um 5 U. 45 M. „
in Piwniczna um 7 U. 45 M. Abends
von Piwniczna um 8 U. — M. „
in Lublo um 11 U. „
in Podolin um I U. 15 M. Früh
in Kesmark um III U. 40 M Früh
in Poprad um V U. 55 M. „

Geht ab von Neusandec nach der Ankunft der Personen=Post aus Bochnia.

Von Poprad um XI Uhr 30 M VMtg.
in Kesmark um 1 U. 30 M. NMtg.
in Podolin um 3 U. 55 M. „
in Lublo um 6 U. 10 M. „
in Piwniczna um 9 U. 25 M. Abends
von Piwniczna um 9 U. 40 M. „
in Altsandec um 11 U. 40 M VMtg.
von Altsandec um 11 U. 55 M. Nachts
in Neusandec um 12 U. 55 M. „

Influirt in Neusandec zu der Personen=Post nach Bochnia.

3. Personenpost Grodek-Rudki.

Von Grodek um I U. Früh
in Rudki um III 15 M. „

Geht ab von Grodek nach der Ankunft des Eilzuges Nr. 2.

von Rudki um 12 Uhr Nachts
in Grodek um II U. 15 M. Früh.

Influirt zum Zuge Nr. 4 aus Lemberg und dem Eilzuge aus Krakau.

4. Cariolpost Sambor-Rudki.

Von Sambor um 8 Uhr Abends
in Rudki um 11 Uhr Abends.

Influirt in Rudki zu der Personenpost nach Grodek.

Von Rudki um III Uhr 30 M. Früh
in Sambor um VI U. 30 M. „

Geht ab von Rudki nach der Ankunft der Personenpost aus Grodek.

5. Botenfahrt zwischen Komarno und Grodek.

Von Komarno um 5 Uhr NMtg.
in Grodek um 7 U. 30 M. Abends.

Influit zum Zuge Nr. 3. nach Lemberg.

Von Grodek um VI Uhr 30 M. Früh
in Komarno um IX Uhr Vormittags.

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 4. aus Lemberg.

Mit der Personenpost Grodek-Rudki werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 40 Pfund, dann Passagiere und ihr Gepäck befördert. Die Passagiersaufnahme ist auf vier Sitze im Innern des Wagens beschränkt, es kann jedoch ein fünfter Reisender aufgenommen werden, wenn sich derselbe mit dem Bocksitz zufriedenstellt, und hiedurch eine Mehrbespannung nicht nothwendig wird. Die Passagiersgebühr für die Strecke Rudki-Grodek beträgt 1 fl. 56 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 26. April 1874.

(1544 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7743 Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 26. Marca 1874 l. 9056 mają od 10. Maja 1874 począwszy, zamiast dziennych jazd posłańczych i dziennych poczt konnych między Brzeżanami a Bursztynem, tylko dzienne jazdy z następującym porządkiem obiegać:

Z Brzeżan o 5. g. po południu
w Lipicy o 7. g. 45 m. „
z Lipicy o 7. g. 55 m. „
w Bursztynie o 9. g. 55 m. wieczór.

Odchodzi z Brzeżan po przybyciu poczty osobowej z Tarnopola.

Jazda z powrotem z Brzeżan do Lipicy.

Z Bursztyna o 5. g. rano
w Lipicy o 7. g. rano
z Lipicy o 7. g. 10 m rano
w Brzeżanach o 9. g. 55 m przed połud.

Wpływa do jazdy osobowej do Tarnopola.

Jazda z powrotem z Bursztyna do Lipicy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 30. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 7743. Im Grunde der Anordnung des Handelsministeriums vom 26. März 1874 Z. 9056 haben, von 10. Mai 1874 an zwischen Brzeżan und Bursztyn statt der täglichen Botenfahrten und täglichen Reitposten bloß tägliche Bothenfahrten mit nachstehender Coursordnung zu verkehren:

Von Brzeżan um 5 Uhr NMt.
in Lipica um 7 U. 45 M. „
von Lipica um 7 U. 55 M. „
in Bursztyn um 9 U. 55 M. Abends.

Geht ab von Brzeżan nach Ankunft der Personenpost aus Tarnopol.

Retourrirt von Brzeżan nach Lipica

Von Bursztyn um 5 Uhr Früh
in Lipica um 7 Uhr Früh
von Lipica um 7 U. 10 M. Früh
in Brzeżan um 9 U 55 M. VMtg.

Influirt zur Personen=Post nach Tarnopol.

Retourrirt von Bursztyn nach Lipica.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 30. April 1874.

(1546 1—3) **Edykt.**

L. 25 305/874. Lwowski c k. Sąd krajowy jako handlowy, z powodu prośby Schmerla Eck de praes. 1. b m. l. 25 305 o wydanie przeciw Feliksowi Kalicie nakazu zapłaty sumy wekslowej 330 zł. z p. n. ustanawia dla tegoż pozwanego Feliksa Kality byłego urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Łubińskiego z substytucyą p adwokata Dra Horwatha, a doręczając wydany nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 1. Maja 1874.

(1550 1—3) **Edykt.**

L. 1457. Cesarsko królewski Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem p. Stefana Leganusa, że przeciw niemu p. Izrael Kornfeld o wykreślenie prawa najmu ze stanu biernego realności pod Nr. 315 w Nowym Sączu położonej n. 10. on. wpisanego wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do obrony wedle postępowania ustnego wyznaczonym zostaje na dzień 10. Czerwca 1874 o godz 10. przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jakoteż z życia tegoż wiadomem nie jest, przeto ces. król. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. dr. Zielińskiego ze substytucyą adw dr. Jarosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 11. Kwietnia 1874.

(1551 1—3) **Edykt.**

L. 11.489/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 1. Sierpnia 1855 zmarła w Hubiczach Marya Michać bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po niej synowie: Wasyl Michać, Ilko Michać i Dmytro Michać, a córka Anna Michać są powołani. Gdy Sądowi miejsce pobytu Ilka Michacia nie jest wiadomem, wzywa się go, ażeby się w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgraszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Andrusiem Łabaniec przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 17. Listopada 1874.

(1554 1—3) **Edikt.**

Z. 20818. Vom Lemberger k. k. Landes-Gerichte werden die Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen, auf den Namen der Fani Wohl und auf den Ueberbringer lautenden Reverses der galiz. Sparrcasse vom 21. Juli 1873 Nr. 2647, über die dortselbst gegen ein Darlehen von 200 fl öst. W. verpfändeten Werthpapiere, und zwar: eine Actie der galiz. Hypothekenbank Nr. 4994 über 200 fl. ö. W., dann zwei halbe Staatsloose vom Jahre 1864, Serie 3314 Nr. 87 I. & II. Abtheilung, jedes Loos à 50 fl. öst. W., hiemit aufgefordert, den obbezeichneten Revers dem k. k. Landesgerichte umsogewisser binnen einem Jahre vorzuweisen, widrigens nach fruchtlosem Ablaufe dieser Frist der erwähnte Revers für amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 18. April 1874.

(1555 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 888 W celu obsadzenia opróżnionych posad dwóch adjunktów przy c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie a jednej posady adjunkta przy c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie a ewentualnie przy innym Sądzie powiatowym lub kolegialnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o udzielenie im posad powyższych kandydaci winni się zgłosić w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego

Kraków dnia 5. Maja 1874.

(1557 1—3) **Konkurs.**

L. 10.772. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Olpinach powiat Jasło za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i oznaczyć się mający ryczałt roczny za codzienne przesełanie poczty

posłańcem pieszym między Olpinami a Szerzynami.

Kompetenci mają wnieść swe podania z wymienieniem wynagrodzenia za utrzymywanie wspomnionego posłańca żądanego w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Kozłowie powiatu brzeżańskiego

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. płaca roczna 200 złr., ryczałt kancelaryjny 60 złr. i ryczałt za utrzymanie jazd posłańczych 450 złr.

Podania w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada pocztmistrza w Kolbuszowie tegoż samego powiatu

za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. Płaca roczna 500 złr, ryczałt kancelaryjny 120 złr. i ryczałt 800 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Głogowa i napowrót.

Czterotygodniowy termin do udokumentowanych podań do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 5. Maja 1874.

(1559 1—3) **Edykt.**

L. 1097. Ces. król. Sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszym edyktem do wiadomości podaje, że Abraham Wenkart wniósł pozew de praes. 17. Lutego 1874 L. 1097. przeciw nieobjętej massie spadkowej po Izraelu Wagnerze, przeciw Mechlowi Rozenbaumowi, Moskowi Hörer i Ryfce Wagner z życia i miejsca pobytu niewiadomym, jakoteż przeciw Sarze Wagner, Mechlowi Wagner i Chanie Wagner o własność sklepu pod Nr. 26 w Zaleszczykach, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 27. Maja 1874 o godz. 10 z rana wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Mechla Rosenbauma, Moszka Hörera i Ryfki Wagner sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k Sąd w celu zastępowania tych pozwanych, a względnie tychże spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego p. adwokata dr. Zakrzewskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zawiadamiając o tem niniejszym edyktem wymienionych pozwanych, poleca się im, ażeby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie swego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle ażeby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki dnia 26. Lutego 1874.

(1562) **Concurs-Ausschreibung.**

Z. 5069. An der Staatsunterrealschule in Imst in Tirol ist mit Beginn des Schuljahres 1874/5 eine Lehrstelle für Naturgeschichte als Haupt- für deutsche Sprache als Nebenfach zu besetzen.

Die mit dieser Stelle verbundenen Bezüge sind durch das Gesetz vom 15. April 1873 bestimmt.

Bewerber um diese Stelle haben ihre mit den Prüfungs-Zeugnissen belegten und an das hohe k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht stilisirten Gesuche auf dem gesetzlichen Wege bis 20. Mai l J. hieher einzubringen.

K. k provisorischer Landesschulrath.
Innspruck den 15. April 1874.

(1500 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 681. Chaim Eliasz Liebenman, kupiec z Zółkwi, oddał c. k Sądowi powiatowemu w Żółkwi banknot na 100 złr. z którym nieznana mu dziewczyna około 20 lat mająca, ubrana po miejsku na dniu 25. Września 1873 doń, celem kupna perkalu przyszła a w podejrzeniu że nieprawnym sposobem setkę tę posiada dla tego pop dła, albowiem dając setkę zażądała wydania jej drobnych pieniędzy z tej pięćdziesiątki. — Dziewczyna ta ucieczką swą ze sklepu Liebermana stwierdziła to podejrzenie — gdy jednak dotychczasowe dochodzenie właściciela tej setki nie wykryto — przeto wzywa się poszkodowanego właściciela — ażeby w myśl §. 376 u p. ust. z swym prawem do tej setki w ciągu jednego roku od 3go ogłoszenia w dzienniku policyjnym i „Gazecie Lwowskiej“ licząc w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym zgłosił i takowe udowodnił.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Sokal dnia 24. Kwietnia 1874 r.

(1552 2—3) **Edykt.**

Nr. 1975. Z c. k. Sądu powiatowego w Gródku na zaspokojenie sumy wekslowej przez Josla Altschullera przeciw Ołeksie Bołkit i Dmytrowi Darmohraj wywalczonej w kwocie 200 zł w. a. z odsetkami po 6% od dnia 18. Grudnia 1870 bieżącemi, kosztów sądowych 7 złr. 98 ct tudzież kosztów egzekucyjnych 4 zł. 23 ct., 1 zł. 36 ct., 3 zł. 38 ct., 6 zł. 2 ct. i 5 zł. 88 ct. w. a., rozpisuje się ponowna publiczna licytacya realności gruntowych pod N. kon. 45 i 46 w Kamieniobrodzie położonych Ołeksy Bołkit i Hrymka Darmohraja własnych ciała tabularnego nie stanowiących na rzecz Josla Altschüllera, które w dwóch tylko terminach a to na dniu 28. Maja 1874 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na dniu 2. Lipca 1874 i poniżej tej ceny, każdą razą o godzinie 10. rano sprzedane będą pod warunkami łagodniejszemi w protokole z dnia 23. Lutego 1874 ułożonemi, które w tut. registraturze przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 600 zł. wa. zaś jako wadyum ustanawia się kwota 30 zł. w. a.

Gródek dnia 7. Kwietnia 1874.

(1561 2—3) **Kundmachung.**

Z. 8588. Vom k. k. Oberlandesgerichte wird bekannt gemacht, daß der mit Decret des h. k. k. Justiz-Ministeriums vom 2. Jänner 1874 Z. 16931/73 zum k. k. Notar in Kimpolunk ernannte Hr. Theodor Teodorowicz den Amtseid am 26. März 1874 beim k. k. Landesgerichte Czernowitz abgelegt hat.

Lemberg, am 7. April 1874.

Doniesienia prywatne.

[1558 2—3] **Obwieszczenie.**

L. 1180. Zwierzchność gminna wol. król. handlowego miasta Jarosławia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w urzędzie gminnym na podstawie uchwały rady gminnej z dnia **4.** b. na dniu **19** Maja **1874** w zwyczajnych urzędowych godzinach, przeprowadzoną będzie publiczna licytacya względem zapewnienia zbudowania całkiem nowego gmachu na umieszczenie w tym c. k. wyższej szkoły realnej, do której to licytacyi Zwierzchność gminna chęć licytować mających przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Cena fiskalna zbudować się mającego gmachu na placu pod tenże przez gminę dostarczyć się mającym, wynosi według kosztorysu w ogóle **111.860** złr. **50** kr. w. a., z której każdy do licytacyi przystępujący przedsiębiorca **10** procentowe wadium w kwocie **11.186** złr. **5** kr. w. a. do rąk komissyi licytacyjnej w gotowych pieniądzach, od których gmina odsetki płacić nie obowiązuje się, lub w papierach publicznych, według kursu Gazety Lwowskiej złożyć będzie miał. Pozostawia się przedsiębiorcom wolność, pisemne oferty przed terminem licytacyi lub przy licytacyi najpóźniej do 3ciej godziny po południu wnieść na ręce Zwierzchności gminnej, te jednakowoż muszą według przepisanej formy wyraźnie bez poprawek być napisane i powyższem wadyum jakoteż świadectwem oferenta co do pewności i udolności jego do podobnych przedsiębiorstw zaopatrzone. Plany, kosztorys i warunki licytacyi zbudować się mającego budynku w tutejszym urzędzie gminnym przejrzeć lub odpisy sporządzić będą mieli dozwolone.

Jarosław dnia 5. Maja 1874 r.

(1586 1—3) **Konkurs.**

L. 165. Magistrat Sanocki rozpisuje konkurs na posadę urzędnika cymentniczego na okręg Sanocki do którego przydzielonych jest 130 gmin powiatu Sanockiego.

Tytułem wynagrodzenia za odnośne czynności przeznacza się cały dochód z poboru należytości za cymentowanie miar i wag.

Od kompetenta wymaganym będzie dowód złożenia egzaminu fachowego.

Podania wniesione być mogą do końca Maja 1874.

Sanok dnia 29. Kwietnia 1874.

(1587 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 388. Gmina miasta Sokala wydzierżawia swoje prawa:

1. propinacyi na czas od 1. Stycznia 1875 do ostatniego Grudnia 1877,

2. pobierania opłaty od mostu i przewozu na rzecze Bugu na czas od 1. Stycznia 1875. do końca grudnia 1877.

W tym celu odbędzie się licytacya w dniach 28 i 29. Maja 1874 w godzinach urzędowych w urzędzie gminnym miasta Sokala.

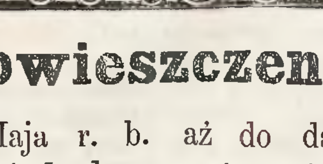
Cena wywołania ustanowiona ad 1 na 18 600 złr. ad 2. na 2500 złr. w. a. wadium 10 pro od tejże.

Warunki dzierżawy mogą być każdej chwili w urzędzie gminnym przejrzane.

Na wypadek gdyby na pierwszym terminie licytacyi nikt nie stanął lub rada gminna ofiarowanego czynszu od dzierżawy nie potwierdziła, rozpisana będzie nowa licytacya.

Od Zwierzchności gminnej
w Sokalu dnia 6. Maja 1874.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



(1542 3—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 15. Maja r. b. aż do dalszego postanowienia **wcielony będzie artykuł „nawóz sztuczny mineralny“** w południowo-rossyjsko-austryackim, a względnie w południowo-rossyjsko-północno-niemieckim ruchu związkowym **do specyalnej taryfy Nr. 4.**

Lwów, 5. Maja 1874. **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.